



ZMARTWYCHWSTANIE - CZY TY NAPRAWDĘ W TO WIERZYSZ?

DOM na SKALE

KRONIKA FOTOGRAFICZNA



Rozważania drogi krzyżowej połączonej z koncertem pieśni wielkopostnych „Ach mój Jezu” w wykonaniu Barbary Pośpieszalskiej i Michała Bąka.



droga krzyżowa dzieci

Umiłowani Siostry i Bracia, zgromadzeni we wspólnocie Kościoła, jakim jest nasza parafia

Okładka naszego pisma przedstawia obraz Fra Angelica „Nie dotykaj mnie”. Przy spotkaniu z Marią Magdaleną przy pustym grobie rzekł do niej Jezus: „Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze, bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego. Poszła Maria Magdalena oznajmiając uczniom: Widziałam Pana i to mi powiedział”. (J 20, 17-18) Tekst wyjątkowo tajemniczy. Zawiera prawdy, o wymiarze wiecznym, tak jakby Jezus chciał wezwać Marię do przestawienia się z myślenia doczesnego na wieczne. Prawda o zmartwychwstaniu otwiera perspektywę uczestniczenia w innych wymiarach życia, których nie dostrzegamy zamknięci w doczesności. Nie zatrzymuj Mnie - dosłownie: nie dotykaj Mnie - to wezwanie do tego, by już nie spoglądała na Niego w wymiarach ludzkiej, ziemskiej miłości, nawet jeśli ta miłość jest duchowa, prawdziwa i wspaiała. Maria musiała podnieść swą miłość na wyższy poziom. Kochała, bowiem teraz Zmartwychwstałego. Sama była jeszcze ziemską i myślała po ziemsku. Jej miłość piękna i chwalona przez Mistrza wtedy, gdy był na ziemi, teraz musiała wzbić się wyżej. Zatrzymywanie Jezusa w schematach miłości, która była przed Jego śmiercią, po Jego zmartwychwstaniu było już niemożliwe. Maria kochała Zmartwychwstałego, a w tej miłości cały Jego świat należało objąć miłością. Miłość bowiem kocha nie tylko osobę, ale i cały jej świat. Chcąc objąć świat Zmartwychwstałego, należało przestawić miłość w nowy, Boży program, uwzględniający wymiar wieczności. Jezus ma do Marii prośbę, a może nawet polecenie, bo w miłości polecenie jest prośbą, a prośba poleceniem. Chce, by zaniósła uczniom wiadomość o zmianie adresu. Jezus zawiadamia ich o przeprowadzce: Wstępuję do Ojca. Jasno podkreśla inny charakter odniesienia do Ojca. Stąd nie używa słowa: do Ojca naszego, ale: do Ojca mego i Ojca waszego. Tego Ojca nazywa Bogiem swoim i Bogiem uczniów. Kładzie więc nacisk nie tyle na fakt zmartwychwstania, ile na swoje przejście z ziemskiego bytowania w Boskie. Taki komunikat uczniowie mogli odczytać jako zaproszenie do uczestnictwa w tej przeprowadzce przynajmniej na zasadzie pożegnania na dworcu. Jan dostrzega perspektywę domu Ojca, którą Jezus miał na uwadze w wielu wypowiedziach skierowanych do uczniów, zwłaszcza w Wieczerniku. Te słowa trzeba odczytać w kontekście tamtych z Wielkiego Czwartku.

Po zmartwychwstaniu spotkanie z Jezusem wymaga podniesienia ducha na wysokość nieba. Jezus już nie schodzi, by spotykać się z ludźmi w doczesności. On podnosi ich swoją łaską, by mogli spotkać się z Nim duchowo w jego świetle. Na tym polega czystość miłości. To doskonale zrealizowanie przykazania miłości Boga, z całego serca, z całej duszy, ze wszystkich sił. Po zmartwychwstaniu Jezusa spotkanie z Nim jest możliwe tylko w takiej miłości. Stosowanie ziemskich wyobrażeń do spotkania ze Zmartwychwstałym jest nieporozumieniem i często bywa pokusą. To człowiek winien dorastać do poziomu Jezusa, a nie Jezus zniżać się do naszego poziomu. Uczynił to raz, od poczęcia po śmierć i zmartwychwstanie. Odtąd przebywa po prawicy swego Ojca i tam jest możliwe spotkanie z Nim. Nawet na Sad Ostateczny przybędzie w majestacie prawicy Ojca. Nie zasiądzie już z nami do stołu na ziemi, ale przeniesie nas do stołu, który jest w domu Ojca. (ks. E Staniek)

**Przeżywając czas najważniejszych Świąt chrześcijaństwa,
Zmartwychwstania Pańskiego,
życząc wzniesienia się na wyżyny czystej Miłości
i spotkania Jezusa w życiu sakramentalnym i osobistym.
Niech Zmartwychwstały obdarza nas wszelkimi łaskami,
pokoju w sercu, w naszych rodzinach i na świecie.
Zdrowych i radosnych Świąt Wielkanocnych.**

*Z darem modlitwy i błogosławieństwem.
ks. proboszcz wraz z współpracownikami.*

Sekwencja wielkanocna

Wielkanoc to najważniejsze święta chrześcijańskie w całym roku liturgicznym. Męczeńska śmierć na krzyżu i wreszcie zmartwychwstanie Jezusa jest dla chrześcijan symbolem zwycięstwa dobra nad złem. Chrystus pokonał śmierć, przynosząc zbawienie wierzącym. W ten sposób dokonała się obietnica o przyjsciu na świat Mesjasza, który miał zbawić cały lud.

Niech w święto radosne paschalnej ofiary... Co warto wiedzieć o sekwencji wielkanocnej?

„Victimae Paschali Laudes” to łacińska sekwencja przypisana na niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego. W liturgii poprzedza ona śpiew „Alleluja”. Jakie jest jej znaczenie i dlaczego stała się tak ważnym elementem wielkanocnej Mszy Świętej?

Jednym z elementów reformy liturgicznej po Soborze Watykańskim II było **przywrócenie pierwotnego, starożytnego charakteru Pasche jako jednego święta rozciągniętego na okres 50 dni**. Wielkanoc i Zesłanie Ducha Świętego stanowią swoistą klamrę dla tego okresu, w którym świętuje się jedno misterium Paschy Chrystusa, choć objawiające się w różnych aspektach: Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie i Zesłanie Ducha. **Ta klamra staje się jeszcze bardziej widoczna, kiedy zauważymy, że w Mszale rzymskim Pawła VI zostały zachowane jako obowiązujące tylko dwie sekwencje – *Victimae Paschali laudes* i *Veni Sancte Spiritus* (z 5 obecnych w Mszale Piusa V), które śpiewa się właśnie na Wielkanoc i Pięćdziesiątnicę.**

Jednym z elementów reformy liturgicznej po Soborze Watykańskim II było **przywrócenie pierwotnego, starożytnego charakteru Pasche jako jednego święta rozciągniętego na okres 50 dni**. Wielkanoc i Zesłanie Ducha Świętego stanowią swoistą klamrę dla tego okresu, w którym świętuje się jedno misterium Paschy Chrystusa, choć objawiające się w różnych aspektach: Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie i Zesłanie Ducha. **Ta klamra staje się jeszcze bardziej widoczna, kiedy zauważymy, że w Mszale rzymskim Pawła VI zostały zachowane jako obowiązujące tylko dwie sekwencje – *Victimae Paschali laudes* i *Veni Sancte Spiritus* (z 5 obecnych w Mszale Piusa V), które śpiewa się właśnie na Wielkanoc i Pięćdziesiątnicę.**

Sekwencje w liturgii

Złotym okresem powstawania sekwencji dla liturgii było wczesne średniowiecze. Można powiedzieć, że były one wyrazem pobożności ludu i utorowały w liturgii miejsce dla tzw. pieśni ludowych. Sekwencje pierwotnie miały budowę cykliczną, zmieniającą się co dwie strofy, prostą rytmikę na wzór hymnów i charakteryzowały się obrazowością przesłania. **Ich celem było muzyczne i poetyckie rozwinięcie śpiewu „Alleluja” przed Ewangelią, a nieraz były one w ogóle swoistym komentarzem teologicznym – mniej bądź bardziej wyraźnie nawiązującym do samego tekstu biblijnego – do Ewangelii danej uroczystości.** Ich nazwa wiąże się właśnie z ich umiejscowieniem wewnątrz aklama-

cji „Alleluja”, ponieważ łaciński termin *sequentia* znaczy „ciąg dalszy”. W liturgii trydenckiej śpiewa się ją przed ostatnim „Alleluja” przed Ewangelią, zaś Mszał Pawła VI (2002) wskazuje, że powinna być ona zaśpiewana przed aklamacją „Alleluja”. **Tym samym oddzielono ją od samej aklamacji, dlatego też słucha się jej w postawie siedzącej i wstaje dopiero na „Alleluja”.** Sekwencję winien śpiewać kantor lub ewentualnie schola, nie całe zgromadzenie liturgiczne.

Mszał potrydencki dokonał sporej redukcji sekwencji, gdyż zachował tylko cztery utwory: *Victimae Paschali laudes* (*Niech w święto radosne*) na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, *Veni Sancte Spiritus* (*Przybądź Duchu Święty*) na Pięćdziesiątnicę, *Lauda Sion Salvatorem* (*Chwal Syjonie Zbawiciela*) na Boże Ciało oraz *Dies irae* (*W gniewu dzień*) na msze za zmarłych. W 1727 r. dołączono jeszcze piątą sekwencję: *Stabat Mater dolorosa* (Bolejąca Matka stała) na dzień wspomnienia Siedmiu Boleści NMP.

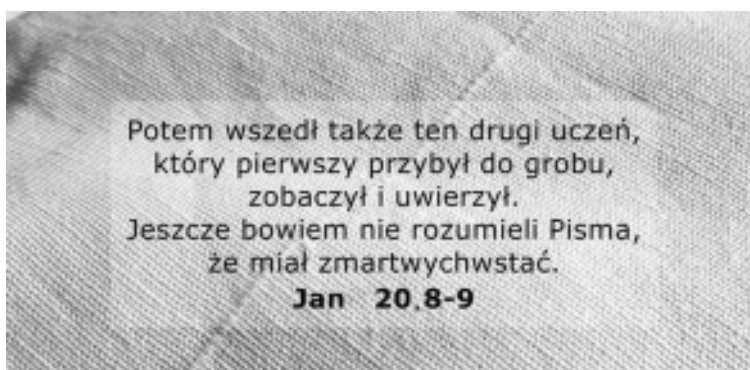
W *Mszale rzymskim* wydanym po reformie Soboru Watykańskiego **redukcja sekwencji poszła jeszcze dalej, gdyż tylko wspomniane**

wyżej dwie sekwencje – na Wielkanoc i Pięćdziesiątnicę – pozostawiono jako obowiązkowe (tylko w samym dniu, w oktawie Wielkanocy wykonanie sekwencji jest dowolne), zaś sekwencje *Stabat Mater* i *Lauda Sion Salvatorem* uznano za dowolne.

Sekwencja wielkanocna

W Niedzielę Zmartwychwstania obowiązkowo i w oktawie wielkanocnej dowolnie śpiewa się pochodzącą z XI wieku sekwencję *Victimae Paschali laudes* („Niech w święto radosne Paschalnej Ofiary”), **której autorstwo najczęściej przypisuje się Wiponowi z Burgundii (zm. po 1048 r.), poecie i kapelanowi cesarza Konrada II.** W literaturze przedmiotu można również znaleźć sugestie, że jej autorem mógł być Notker Balbulus (Jąkała) – benedyktyn i kronikarz z czasów Karola Wielkiego lub król francuski Robert II Pobożny (zm. 1031 r.), jednak ich autorstwo wydaje się być bardziej wątpliwe.

ciąg dalszy na str. 12



NOWY PRZEWODNICZĄCY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

14 marca 2024 r., w drugim dniu obrad 397. Zebrania Plenarnego KEP, Księża Biskupi dokonali wyboru Przewodniczącego i Zastępcy Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski na nową, pięcioletnią kadencję (2024-2029). **Przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski został abp Tadeusz Wojda SAC** (pallotyń), metropolita gdański, który zastąpił arcybiskupa Stanisława Gądeckiego. Zastępcą Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski został wybrany abp Józef Kupny, metropolita wrocławski. Ks. abp Tadeusz Wojda będzie nadal piastował urząd Metropolity Gdańskiego, a zatem pozostaje Pasterzem Kościoła Gdańskiego, który siedzibę ma w Gdańsku Oliwie.

Godność przewodniczącego KEP, podobnie zresztą jak prymasa nie oznacza zwierzchnictwa nad pozostałymi biskupami polskimi, ale oznacza „pierwszego z równych”. Reprezentuje on Episkopat wobec: Ojca świętego, episkopatów innych krajów, również przed aktualnie pełniącymi urzędy państwowe. Pełni funkcje koordynatora działań biskupów, nadaje kierunki prac, określa tematykę spotkań i im przewodzi. Przewodniczy zdecydowanej większości głównym uroczystościom rangi państwowej.

Przewodniczący KEP reprezentuje Konferencję na zewnątrz. Z urzędu wchodzi w skład Rady Stałej KEP. Wraz z Zastępcą Przewodniczącego i Sekretarzem Generalnym tworzą Prezydium Konferencji Episkopatu Polski. Przewodniczący KEP - zgodnie ze statutem - zwołuje Radę Stałą, zebranie plenarne, radę biskupów diecezjalnych i przewodniczy obradom podczas tych zebrań. Ponadto

zaprasza wyjątkowo i w szczególnych przypadkach na zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Polski inne osoby, po wysłuchaniu Prezydium KEP. Kieruje on Konferencją Biskupów, która koordynuje wszystkie prace duszpasterskie i charytatywne w Polsce i stanowi normy prawne Kościoła w Polsce. Przesyła sprawozdania i dokumenty z zebrań plenarnych i z rady biskupów diecezjalnych do Stolicy Apostolskiej za pośrednictwem nuncjatury Apostolskiej.



– To ogromne wyróżnienie i radość – mówi o wyborze arcybiskupa Tadeusza Wojdy na nowego przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski rzecznik Archidiecezji Gdańskiej, ks. Maciej Kwiecień. Podkreśla, że ta decyzja „to wyraz szacunku i zaufania”. – To również docenienie jego dotychczasowej pracy, nie tylko w kościele gdańskim, ale również na gruncie kościoła lokalnego w Polsce. Jesteśmy głęboko przekonani, że ten ton ewangeliczny, który reprezentuje ksiądz arcybiskup, zaowocuje

w życiu całego kościoła i w życiu całego społeczeństwa – dodaje.

Na nowe funkcje w ramach gremiów Episkopatu zostały powołani również biskupi pomocniczy archidiecezji gdańskiej. Biskup Piotr Przyborek został członkiem Zespołu ds. Kontaktów z Konferencją Episkopatu Francji. Biskup Wiesław Szlachetka został delegatem KEP ds. Duszpasterstwa Osób Starszych. Obaj hierarchowie zostali wybrani na pięcioletnie kadencje.

Serdecznie gratulujemy i życzymy sukcesów!

Dziękujemy panu profesorowi Akademii Sztuk Pięknych Jackowi Zdyblowi za przygotowanie kolorowej, świątecznej okładki naszego pisma.

*„Niech w święto radosne Paschalnej Ofiary
Skladają jej wierni uwielbień swych dary.
Odkupił swe owce Baranek bez skazy,
Pojednał nas z Ojcem i zmył grzechów zmaży.*

*Śmierć zwarła się z życiem i w boju, o dziwy,
Choć poległ Wódz życia, króluje dziś żywy.
Maryjo, Ty powiedz, coś w drodze widziała?
Jam Zmartwychwstałego blask chwały ujrzała.*

*Żywego już Pana widziałam, grób pusty,
I świadków anielskich i odzież, i chusty.
Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja,
A miejscem spotkania będzie Galileja.*

*Wiemy, żeś zmartwychwstał, że ten cud prawdziwy.
O, Królu Zwycięzco, bądź nam miłościwy”.*

Sekwencja Wielkanocna

ALLELUJA! PAN ZMARTWYCHWSTAŁ, PRAWDZIWIE ZMARTWYCHWSTAŁ!!!

**Drogim Czytelnikom życzymy,
by czas Wielkiej Nocy nieustannie w nas trwał.
By budził w nas radość poranka,
dał siłę i nadzieję na nowe życie,
nappełnił miłością każdy dzień.
Niech Zmartwychwstały Chrystus – nasza nadzieja
prowadzi nas i strzeże
na drogach naszego życia.**

**Ewa Kopernik-Ambroziak
wraz z kolegium redakcyjnym**

POWIEW POEZJI



PRZED WIELKĄ NOCĄ

Kiedy ludzie do cna swym zepsuciem
zapatrzeni w majątność li tylko
rozłożyli towary w swej bucie
i handlować zaczęli w świątyni

Wtedy Jezus gdy wszedł między takich
poprzewracał stragany i w gniewie
wyrzuciwszy za drzwi nie dla draki
lecz powiedział im to w czym był pewien

Zburzę taką świątynię gdzie handel
nie modlitwy wznoszone do Boga
i w trzy dni ja wam wzniosę Sakrament
który wieczność da temu kto kocha

Nikt nie pojął słów Jego od razu
ze zdziwieniem na siebie patrzyli
co niektórzy wzrok ślali z odrazą
czyż możliwe wołali doń żydzi

Kiedy jednak dnia trzeciego z grobu powstał
wnet uczniowie rozpoznali – Zmartwychwstały
przecież mówił – w trzy dni sprawi że bez rozstań
będzie ludziom błogosławił tym co wierzą
w pełni chwały.

Szafran Maria

RADOŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA

Czas się otrząsnąć z rozpaczy,
Ze smutku i przygnębienia;
Nadszedł dzisiaj dzień radosny,
Szczęśliwy dzień odkupienia.

W ten poranek Wielkanocny,
Ten jeden w historii świata,
Bóg Człowiek z groby powstaje,
On to ziemię z Niebem brata.

Odtąd śmierć nam już nie straszna,
Stał ją Baranek bez skazy,
Otworzył nam bramy Nieba
I odkupił grzechów zmaży.

Niechaj dzwony się rozzwonią,
Niech się niosą pieśni chwały,
Rozgłaszając w całym świecie
Wieść o Bogu Zmartwychwstałym.

Cieszmy się, radujmy wielce,
On zmartwychwstał, Jezus żyje!
Wyśpiewujmy Alleluja,
Niech z serc pieśń wdzięczności płynie.

ZMARTWYCHWSTANIE

W ten poranek wielkanocny,
Ranek jasny i wspaniały,
Bóg Człowiek z grobu powstaje,
Kruszy twarde głązy skały.

Wpierw ukazał się niewiastom,
Które do grobu przybyły,
By Najświętsze Jego ciało
Wonnościami namaściły.

Chrystus żyje, On zmartwychwstał,
Bo czyż śmierć jest tam, gdzie życie?
Prawda ta umacnia w wierze,
Dzięki niej wierzę niezbitcie.

Chrystus jest światłością życia,
Ciemność jej nigdy nie zmoże,
Odtąd śmierć nam już nie straszna,
Gdyś zmartwychwstał Ty, nasz Boże.

Teresa Zajewska

WYPEŁNIŁO SIĘ

Smutny nadszedł czas,
jak przed wiekami.
Jezusa skazano na krzyż,
cierpienie naznaczono znakami.

Trzeciego dnia zmartwychwstał,
jak przepowiedzieli prorocy.
Na bezdrożu w bieli stał,
do nieba skierował oczy.

Tak wypełniło się Słowo,
by zbawić ludzki ród.
Chrystus ofiarował
siebie - wielki to cud.

Dziś tradycja każe nam,
by święcić to zdarzenie.
Wielką radość w sercu mam
i wiarę w Boga istnienie!

UMAJONE ŁĄKI

Zerwałam polne kwiaty
bielące się w trawie,
zroszone poranną rosą.
Uwiłam z nich bukiet
dla Ciebie - Maryjo.
Wpłotłam promień słońca
i pieśni z majowych łąk.

Niech płyną z wiatrem
po górach, dolinach,
z echem się rozniosą,
jak kościelny dzwon.
To na Twoją cześć,
Matko ukochana,
chwałę łąki umajone
i imię naszego Pana.

Elżbieta Nowak

CZAS NA BIBLIĘ

ŻYJ SŁOWEM BOGA



W dzisiejszym artykule przedstawię sylwetkę kolejnego Ewangelisty. W następnym numerze ostatni, czyli św. Mateusz.

Św. Łukasz urodził się w Antiochii Syryjskiej. Był poganinem, a nie Żydem. Zdaje się to potwierdzać pośrednio św. Paweł Apostoł, kiedy w Liście do Kolosan wymienia najpierw swoich przyjaciół i pomocników z narodu żydowskiego, a potem z pogaństwa. Łukasza umieszcza w grupie drugiej (Kol 4, 10-14). Łukasz przyjął naukę Chrystusa przed przystąpieniem do św. Pawła. Nie należał do 72 uczniów Pana Jezusa, jak o tym pisze św. Epifaniusz, ani też nie należy go utożsamiać z uczniem, który z Jezusem zetknął się w dzień Jego zmartwychwstania w drodze do Emaus, jak to twierdzą św. Grzegorz Wielki i Teofilakt.

Łukasz z zawodu był lekarzem, jak o tym pisze wprost św. Paweł (Kol 4, 14). Należał do ludzi wykształconych i doskonale obeznanych z ówczesną literaturą. Świadczy o tym jego piękny język grecki, kronikarska dokładność informacji i umiejętność zdobywania źródeł.

Jego znajomość judaizmu jest powierzchowna, a łacińskie imię wskazuje na jego pochodzenie. Około 40 r. po narodzeniu Chrystusa i ok. 7 lat po Jego śmierci zapewne w samej Antiochii stał się wyznawcą Chrystusa.

Około 50 r. po raz pierwszy spotyka na swojej drodze św. Pawła, przyłącza się do niego jako uczeń, towarzysz podróży i lekarz. Nie wiemy, dlaczego dopiero w Troadzie św. Paweł zabrał go ze sobą w długą podróż apostołską (Dz 16, 10-17). W Filipinach św. Paweł go zostawia, znowu nie wiemy z jakiej przyczyny. Dopiero w trakcie trzeciej podróży, która rozpoczęła się w 58 r., Łukasz przyłącza się ponownie do Apostoła, aby go już więcej nie opuścić. Towarzyszy mu do Jerozolimy, potem zaś do Rzymu. Swą wierność Łukasz posunął tak dalece, że jako jedyny pozostał przy św. Pawle w więzieniu w Rzymie (2 Tm 4, 11). W czasie aresztowania i dwóch lat więzienia św. Pawła w Cezarei Palestyńskiej Łukasz miał dosyć czasu, aby zapytać naocznych świadków o szczegóły, które przekazał w swojej Ewangelii.

Nie wiemy, co działo się z Łukaszem po męczeńskiej śmierci św. Pawła (+ 67). Prawdopodobna wydaje się wzmianka, w której autor pewnego prologu do Ewangelii (pochodzącego z II w.) twierdzi stanowczo, że Łukasz zmarł w Beocji przeżywszy 84 lata. Tak daw-

na notatka, sięgająca czasów niemal apostołskich, zasługuje na wiarę. Autor nie wspomina jednak o śmierci męczeńskiej, pisze tylko, że Łukasz zmarł „pełen Ducha Świętego”. Dlatego późniejsze świadectwa o jego męczeńskiej śmierci są raczej legendą.

Nie wiemy, gdzie znajduje się grób św. Łukasza. Przyznają się do posiadania jego relikwii Efez, Beocja, Wenecja i Padwa. Przez długie wieki pokazywano i czczono relikwie św. Łukasza w Konstantynopolu. Tam miały być przeniesione za cesarza Justyniana (ok. 527). Potem relikwie przewieziono do Wenecji, a stąd w czasie najazdu Węgrów miały być umieszczone dla bezpieczeństwa w Padwie (899 r.). Do dnia dzisiejszego pokazują je tam w kaplicy bazyliki św. Justyny.



Św. Łukasz napisał dwie księgi: Ewangelię i Dzieje Apostolskie. Zarówno w prologu do Ewangelii, jak i w prologu do Dziejów Apostolskich mamy bezpośrednią dedykację do „dostojnego Teofila”. Historyczny tekst grecki pierwotnie był zapisany stychami, tzn. bez żadnych spacji, znaków interpunkcyjnych itd. Oznacza to, że oryginalne „KRATISTETHEOPHILE” możemy odczytać zarówno jako „dostojny Teofilu” (KRATISTE

THEOPHILE, jak dokonał tego św. Hieronim), jak i jako „dostojny przyjacielu Boga” (KRATISTE THEOPHILE), co nawet bardziej potwierdza uniwersalizm Łukasza – pisał do każdego, kto zechciał być przyjacielem Boga.

Liczne szczegóły w Ewangelii Łukasza sugerują, że jej autor pisał dla potrzeb gminy chrześcijańskiej złożonej z wiernych nawróconych z pogaństwa. Do szczegółów tych należą dedykacja w prologu, troska o powiązanie historii Jezusa i apostołów z tradycją greckorzymskiej literatury, wyłączenie ze źródła elementów lub materiałów wybitnie żydowskich, zastąpienie tytułów żydowskich greckimi (np. zamiast „rabbi” – „epistates”) i pominięcie niezrozumiałych dla grekojęzycznych odbiorców słów semickich.

Chociaż sam prawdopodobnie nie znał Jezusa, to jednak rozmawiał ze świadkami życia Jezusa i od nich jako z pierwszego źródła czerpał wszystkie wiadomości. Formę i układ swojej Ewangelii upodobił do tekstu poprzedników, czyli do Mateusza i Marka. Przekazał wiele cennych szczegółów, które tamci pominęli w swoich relacjach. Jako jedyny opisał scenę zwiastowania i narodzenia Jana Chrzciciela i Jezusa, nawiedzenie św. Elżbiety, pokłon pasterzy, ofiarowanie Jezusa i znalezienie Go w świątyni - jest więc autorem tzw. Ewangelii Dzieciństwa Jezusa. Najprawdopodob-

niej poznał ją osobiście, gdyż opisał niejedną szczegół z życia Matki Bożej. On także przekazał pierwsze wystąpienie Jezusa w Nazarecie i próbę zamachu na Jego życie, wskrzeszenie młodzieńca z Nain, opowiadanie o jawnogrzesznicy w domu Szymona faryzeusza, o posługiwaniu pobożnych niewiast, zapisał okrzyk niewiasty: „Błogosławione łono, które Cię nosiło”, gniew Apostołów na miasto w Samarii, rozesłanie 72 uczniów oraz przypowieści: o miłosiernym Samarytaninie, o nieurodzajnym drzewie, o zaproszonych na gody weselne, o zgubionej owcy i drachmie, o synu marnotrawnym, o przewrotnym włodarzu, o bogaczu i Łazarzu. Przekazał nam scenę uzdrowienia dziesięciu trędowatych i nawrócenie Zacheusza.

Jego Ewangelię cechuje uniwersalizm i szczególne uwrażliwienie na kwestię miłosierdzia, zarówno Bożego, jak i ludzkiego. Bardzo często jest mowa o odpuszczaniu grzechów i przebaczeniu win. Łukasz jako jedyny z Ewangelistów cytuje słowa Chrystusa na krzyżu skierowane do „dobrego łotra” «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju» (Lk 23,43).. Ponadto u Łukasza pojawia się przypowieść o miłosiernym Samarytaninie.

Łukasz poświęca kobietom najwięcej miejsca spośród czterech autorów Ewangelii. To właśnie z jego przekazu dowiadujemy się ważnych szczegółów na temat życia Maryi. Ponadto pojawiają się w tej Ewangelii: Elżbieta, prorokini Anna, nawrócona grzesznica oraz kobiety związane z publiczną działalnością Jezusa, zwłaszcza Maria Magdalena.

Mamy tu także zaznaczony problem bogactwa i biedy. To pierwsze zostaje jednoznacznie potępione, jako przyczyna niesprawiedliwości i zła. Łukasz w tej kwestii wydaje się wręcz radykalistą. Z jego Ewangelii jasno wynika bowiem, że jednym z warunków przyjęcia Jezusa jako Mesjasza jest rezygnacja z materialnego dobrobytu. Bardzo istotną funkcję u Łukasza pełni

modlitwa. Ewangelista pokazuje Jezusa w sytuacji żarliwej modlitwy znacznie częściej niż inni autorzy. Jezus modli się tu nie tylko w Ogrójcu, ale również w czasie chrztu, przemienienia, rozmnożenia chleba czy za Piotra i uczniów. Zwróćmy uwagę, że nie brak też tu ducha optymizmu. Najczęściej powtarzającymi się w niej słowami są pokój i radość. Towarzyszą one nie tylko zwiastowaniu i narodzeniu Jezusa, ale także wjazdowi do Jerozolimy i zmartwychwstaniu.

Bardzo cennym dokumentem są także Dzieje Apostolskie. Jest to bowiem jedyny dokument o początkach Kościoła, mówiący o tym, co się działo po wniebowstąpieniu Jezusa. Księga opisuje dzieje uczniów Chrystusa, formowanie się pierwszych wspólnot i rozprzestrzenianie chrześcijaństwa aż do panowania cesarza Nerona. Bohaterem (zbiorowym) pierwszych dwunastu rozdziałów jest wspólnota uczniów Chrystusa w Jerozolimie, kierowana przez Dwunastu Apostołów, wśród których wyróżnia się aktywnością i znaczeniem Szymon Piotr. Począwszy od rozdziału 8. opisano jak nowa nauka przekracza granice Jeruzalem i Judei, docierając m.in. do Samarii i Antiochii Syryjskiej. Od rozdziału 13. głównym bohaterem Dziejów staje się Saul z Tarsu, dotąd prześladowca i gorliwy faryzeusz, a teraz świeżo pozyskany żarliwy wyznawca, który pod imieniem Paweł będzie przodującym apostołem chrześcijaństwa. Rozdziały od 13 do 28 opisują kolejno trzy podróże misyjne Pawła z towarzyszami oraz czwartą podróż – przymusową, jako więźnia przed sąd cesarza w Rzymie. Księga kończy się opisem pobytu Apostoła Pawła w areszcie domowym w Rzymie w oczekiwaniu na proces sądowy przed cesarzem. Ponieważ w wielu wypadkach Łukasz sam był uczestnikiem opisywanych wydarzeń, związanych z podróżami apostołskimi św. Pawła, dlatego przekazał ich przebieg z niezwykle dokładnością.

Maryla

TYDZIEŃ BIBLIJNY

W 2024 roku obchody **XVI Tygodnia Biblijnego** przypadają na okres od 14 kwietnia (niedziela) do 20 kwietnia (sobota). Na 14 dzień od Wielkanocy przypada początek Tygodnia Biblijnego. Jest to czas głębokiej refleksji nad Biblią obchodzony przez polski Kościół katolicki. Inicjatywa została zapoczątkowana w 2009 roku przez Dzieło Biblijne im. Jana Pawła II.

Tygodniowi Biblijnemu towarzyszy wiele wydarzeń. Należą do nich rekolekcje, maratony czytania Biblii, spotkania z księżmi i zakonnikami. Przede wszystkim jest to jednak tydzień studiowania Słowa Bożego na własną rękę albo w gronie bliskich. Tydzień Biblijny zaczyna się zawsze w 3 niedzielę od Wielkanocy, tzw. Niedzielę Biblijną. Jest to również dzień Narodowego Czytania Pisma Świętego.

Święto ma na celu przybliżenie nauk Biblii i uświadomienie jej roli dla wierzących. Pismo Święte pomoże zgłębić tajniki wiary katolickiej, a czytanie w rodzinie i wspólnocie pomoże w budowaniu bliskości. Biblia pomoże też w zrozumieniu Eucharystii. Jest to też świetna okazja do przybliżenia Pisma Świętego młodzieży, która może zapoznawać się ze Słowem Bożym przy pomocy komputera, tabletu, laptopa czy smartfona.

Potraktuj Tydzień Biblijny jako okazję do zgłębienia wiary. Nawet wierni chodzący co niedzielę do kościoła, rzadko sięgają sami po Biblię. Tydzień Biblijny jest świetną okazją, żeby to zmienić. **Zaproś rodzinę do wspólnego zgłębienia Słowa Bożego.**

CZY ZNASZ TE POWIEDZENIA?

Wiele zwrotów i powiedzeń jest inspirowanych Piśmie świętym. Czy znasz je wszystkie? Zapraszamy do rozwiązywania quizu.

1. „Kainowe piętno” oznacza:

- A. Szlacheckie korzenie;
- B. Piętno bratobójcy;
- C. Powracający strach wobec nieznanego;
- D. Zajęczą wargę.

2. „Judasze srebrniki” oznaczają:

- A. Zapłatę za zdradę;
- B. Solidny napiwek;
- C. Niespodziewaną darowiznę;
- D. Skromne wynagrodzenie za ciężką pracę,

3. „Wieża Babel” oznacza:

- A. Chaos;
- B. Spokój;
- C. Sporo pracy do wykonania;
- D. Skomplikowane losy.

4. „Salomonowy wyrok” to wyrok:

- A. niesprawiedliwy;
- B. zbyt surowy;
- C. roztropny;
- D. zaskakujące rozstrzygnięcie.

5. „Hiobowa wieść” oznacza:

- A. Informację napawającą nadzieją;
- B. Tragiczną wiadomość;
- C. Informację na wagę złota;
- D. Tajemniczą wiadomość.

6. „Wdowi grosz” oznacza:

- A. niewielką kwotę;
- B. bilon z nietypowym odlewem;
- C. bardzo cenny dar;
- D. 100 złotych.

7. „Przeniósł się na łono Abrahama” powiemy o kimś kto:

- A. zgrzeszył;
- B. przyjął Komunię Świętą;
- C. zmarł;
- D. poszedł do spowiedzi.

8. „Zakazany owoc” to:

- A. owoc granatu;
- B. coś niedozwolonego;

- C. drobna przewina;
- D. jabłko.

9. „Manna z nieba” oznacza:

- A. coś potrzebnego i cennego
- B. wynagrodzenie za nic
- C. gęsty deszcz ze śniegiem;
- D. zadymkę śnieżną.

10. „Z pustego i Salomon nie naleje” oznacza:

- A. zawiłą sprawę, w której niewiele da się zdziałać;
- B. tragiczny splot wydarzeń;
- C. piętno, którego ktoś nie może się pozbyć;
- D. pusty dzbanek.

11. „Kto mieczem wojuje od miecza ginie” oznacza:

- A. działanie skierowane przeciwko komuś, które obraca się przeciwko nam;
- B. brak umiejętności posługiwania się bronią białą;
- C. szlachetną śmierć;
- D. umiejętność walki.

12. „Kto nie chce pracować, niech też nie je” oznacza:

- A. ostrzeżenie przed przepracowaniem;
- B. posiłek dopiero po wykonanej pracy;
- C. pracę jako warunek przetrwania;
- D. pochwałę leniuchowania.

nia.

13. „Stanąć niczym słup soli” to być:

- A. zasmuconym;
- B. zdumionym;
- C. zaspanym;
- D. zaskoczonym.

14. „Sodoma i Gomora” oznacza miejsce:

- A. czyste i schludne;
- B. rozpusty i grzechu;
- C. w którym pomieści się bardzo dużo osób;
- D. zaniedbane, brudne i zaśmiecone.

15. „Plaży egipskie” oznaczają ciąg:

- A. pomyślności;
- B. lecących żurawi;
- C. turystów;
- D. nieszczęść.



Wielkanoc — Pascha — zwyczaje

Co znaczy słowo Pascha?

Słowo „pascha” pochodzi od hebrajskiego słowa „pesach”, które znaczy „przejście”. W czasach, gdy żył Jezus Żydzi przybywali do Jerozolimy, aby złożyć ofiarę z baranka, który następnie był spożywany. Za sprawą baranka domy były oznaczone krwią. Dzięki temu domy te były chronione przez Boga i omijane przez anioła śmierci. Od słowa pascha pochodzi nazwa Święto Paschy, czyli najważniejsze żydowskie święto.

Pascha to także tradycyjna potrawa wielkanocna. Przygotowuje się ją z twarogu, śmietany i jajek. Ciasto ma kształt stożka, aby w ten sposób symbolizować grobowiec, w którym zostało złożone ciało Jezusa. Pascha pochodzi z terenów północno-rosyjskich i największą popularnością cieszy się na wschodzie Polski.

Kiedy najwcześniej może być Wielkanoc?

Święta Wielkanocne mają różne daty i nie jest możliwe, aby w następnych latach wypadły dokładnie w te same dni. Według apostołów: Marka, Mateusza i Łukasza, ukrzyżowanie Jezusa miało miejsce dokładnie dzień po święcie Paschy, które odbywa się dzień przed pełnią księżyca (po wiosennej równonocy). Dlatego zgodnie z decyzją soboru nicejskiego w IV wieku n.e. Wielkanoc przypada w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni księżyca. Oznacza to, że termin świąt nie może wypaść wcześniej niż 22 III i nie później niż 25 IV.

Śniadanie wielkanocne

Dla chrześcijan śniadanie wielkanocne to najważniejszy posiłek w ciągu całego roku. Spożywa się je, aby upamiętnić wspólne śniadanie Jezusa z apostołami, które miało miejsce już po zmartwychwstaniu. Zgodnie z tradycją śniadanie wielkanocne zaczyna się od zjedzenia święconki, a więc wszystkich przysmaków, które znalazły się w koszyczku. Głównym składnikiem śniadania wielkanocnego są jajka, które podawane są w różnej postaci (zarówno na twardo, na miękko czy faszerowane). Na stole nie może zabraknąć także chleba, wędlin czy chrzanu. W wielu domach podczas świątecznego śniadania obowiązkowo podawany jest żurek z jajkiem i białą kielbasą. Na stole powinny znaleźć się także babki wielkanocne czy mazurki.

O której powinno się jeść śniadanie wielkanocne?

Śniadanie wielkanocne jest spożywane rano. Nie ma ściśle określonej godziny, jednak w większości domów posiłek jest spożywany po powrocie z mszy świętej.

Lany Poniedziałek, czyli Śmigus-dyngus

Lany Poniedziałek, inaczej nazywany Śmigus-dyngus obchodzony jest w drugi dzień Świąt Wielkanocnych. Jak sama nazwa wskazuje tego dnia oblewamy się wodą. Zwyczaj ten pochodzi z czasów słowiańskich i początkowo nie miał nic wspólnego ze Świętami Wielkiej Nocy a było wyrażeniem radości z powodu nadejścia wiosny. Dopiero z czasem zwyczaj ten został przyjęty przez Chrześcijan, którzy obchodzą Śmigus-dyngus zawsze w drugi dzień Świąt Wielkanocnych.

Zwyczaje wielkanocne w innych krajach

Opisując Święta Wielkanocne nie sposób nie wymienić **Watykanu**, stolicy religii chrześcijańskiej. Święta zaczynają się w Wielki Czwartek od mszy Krzyża Świętego w Bazylice św. Piotra. Następnie w Wielki Piątek, papież upamiętnia Via Crucis (Drogę Krzyżową) w Koloseum: Wielki krzyż z płonącymi pochodniami oświetla niebo, a 14 stacji drogi krzyżowej jest opisane w kilku językach. Msza święta odprawiana jest w Wielką Sobotę, zaś w Niedzielę Wielkanocną tysiące ludzi gromadzi się na Placu Świętego Piotra, aby otrzymać błogosławieństwo z balkonu kościoła, znanego jako „Urbi et Orbi” („Do miasta i do świata”). Na wszystkie uroczystości, w których uczestniczy papież (z wyjątkiem Drogi Krzyżowej)



wymagane są bilety wstępu, które należy zarezerwować z dużym wyprzedzeniem w Biurze Prefektury Papieskiej. Bilety są bezpłatne.

W Hiszpanii podobnie jak w Polsce Wielkanoc jest najważniejszym świętem w roku. W całym kraju odbywają się widowiska pasyjne, ale ważniejsze od Zmartwychwstania jest Męka Pańska. Zasadniczą różnicą między polskimi a hiszpańskimi zwyczajami wielkanocnymi są potrawy świąteczne. Hiszpanie przygotowują na tę okazję ciasto drożdżowe z czekoladowym jajkiem. Dużą popularnością cieszy się także potrawka z ciecioriki.

We Włoszech zamiast wielkanocnego śniadania jest świąteczny obiad w gronie rodziny. Na stołach królują dania z baraniny i jagnięciny. Bardzo popularna jest Colomba di Pasqua, czyli ciasto drożdżowe przygotowywane specjalnie na święta. Natomiast we Florencji mieszkańcy obchodzą „Scoppio del Carro”, to tradycja sięgająca ponad 350-ciu lat. Polega ona na tym, że przez stare miasto przejeżdża wózek – Brindellone – ciągnięty przez dwa białe woły. Zatrzymuje się dopiero



pod Katedrą. Tuż po mszy, o godzinie 11:00, arcybiskup Florencji odpala Colombinę, czyli raketę przypominającą gołębia (symbol Ducha Świętego), a ta uruchamia system fajerwerków zainstalowany na wózku. Tak rozpoczyna się spektakularne show – pokaz fajerwerków. Nie bez znaczenia jest w tym wszystkim nazwa Scoppio del Carro, gdyż w wolnym tłumaczeniu oznacza to „wybuchający wózek”.

W Austrii z okazji Wielkanocy piecze się ciasteczka anyżowe i przygotowuje naleśniki. W Niemczech najważniejszym symbolem jest wielkanocny zając, który przynosi prezenty.

Antigua w **Gwatemali** jest miejscem największej Wielkanocnej uroczystości na świecie, w której upamiętnia się Pasję, Krucyfiks i Zmartwychwstanie Jezusa. Od piątku do niedzieli odbywają się marsze kolorowych procesji. Tradycja ta została zaszczerpiona przez hiszpańskich misjonarzy w XVI wieku. Całe miasto bierze udział w przygotowaniu wydarzenia. Jednym z najbardziej imponujących aspektów Wielkanocy (Semana Santa) są „Alfombras” (z arabskiego: dywany), które zdobią procesyjną trasę. Dywany są wytwarzane przez mieszkańców tygodniami, a nawet miesiącami przed Świętami. Procesyjny „dywan” powstaje z piasku, który ma za zadanie wypoziomować bruk. Następnie kładzie się na niego zebrane trociny zabarwione na odcienie: żółty, czerwony, niebieski, zielony, purpurowy i czarny. Dla dekoracji i zapachu dodaje się igły sosnowe oraz kwiaty. Wzory dywanów odzwierciedlają tradycję Majów, symbolikę biblijną i sceny z natury. Sztuka wytwarzania dywanów jest uważana za ofiarną, ze względu na intensywne szczegóły i ilość czasu poświęconego ich stworzeniu. W ten sposób zostaje upamiętniona śmierć Chrystusa.

W **Chorwacji** Wielkanoc zaczyna się też od poświęcenia koszyków wielkanocnych. Stół jak w Polsce jest bogato zastawiony, a królują na nim, gotowana szynka, jajka, wypiekany w domu chleb oraz ciasta i bułeczki. Z ciekawostek kulinarnych Chorwaci nie wyrzucają łupinek z jajek tylko rozrzucają je po ogrodzie. Dzieci w Chorwacji, bawią się w stukanie się piśankami, rzucanie monetami w piśanki lub poszukiwanie piśanki schowanej gdzieś w domu. W poniedziałek Wielkanocny najlepszym adresem jest miejscowość Gračisce na Istrii. To właśnie tam w tym czasie swoje wina prezentują najlepsi winiarze z regionu. Wyznawana jest zasada, że „kieliszek żadnego z gości nie może być pusty i że szybciej wody zabraknie niż wina!”

W Meksyku tydzień wielkanocny (Semana Santa) zaczyna się od Niedzieli Palmowej i procesji z gałązkami. Następnie pali się gałązki i zamienia je w popiół, którymi posypywane są głowy. W wielu mniejszych miasteczkach odgrywane są sceny ukrzyżowania Jezusa. Wielką Niedzielę obchodzi się hucznie wśród pokazów fajerwerków, tańców i jedzenia street-foodu. Meksykanie w czasie świąt Wielkiej Nocy mają aż dwa tygodnie wolnego! To zdecydowanie najdłuższa Wielkanoc na świecie!

źródło: internet

ciąg dalszy ze str. 4

Sekwencja wielkanocna

Kiedy sekwencja ta została umieszczona w Mszale Piusa V dokonano w niej korekty tekstu, gdyż ze względu na swój antysemicki charakter została usunięta przedostatnia strofa zaczynająca się od słów *Credendum est*. W wyniku tego usunięcia jednej strofy utwór stracił charakterystyczną dla sekwencji paralelną budowę, w której łączono po dwie strefy o tej samej melodii. Również przyjęte w polskim lekcjonarzu tłumaczenie sekwencji wielkanocnej zagubiło pierwotny charakter zmienności rytmicznej i zróżnicowania melodycznego. Jak mówią muzycy, **utwór aktualnie przybrał formę regularnego hymnu lub nawet zwrotkowej pieśni, której melodia autorstwa ks. Ireneusza Pawłaka, choć nawiązująca do motywu muzycznego z łacińskiego oryginału, łatwo wpada w ucho. W wyniku tego w wielu parafiach sekwencja paschalna przestaje być śpiewem kantora a staje się „pieśnią” wykonywaną przez całe zgromadzenie liturgiczne, które spontanicznie podejmuje śpiew rozpoczęty przez kantora.**

Z punktu widzenia tekstu i teologii, którą wyraża możemy zauważyć charakterystyczną klamrę motywów paschalnych (przejście od śmierci do życia), gdzie **na początku opisana jest ofiara Baranka paschalnego, którym jest Chrystus, który przez swoją śmierć pojednał nas z Ojcem i obmył nas z grzechów** (misterium krzyża). Utwór w ostatniej strofie **domyka klamrę podkreśleniem prawdy o zmartwychwstaniu Pana, Jego zwycięstwie nad śmiercią** (misterium zmartwychwstania), **które staje się podstawą naszego błagania o zmiłowanie się nad nami** (ostatnie słowo sekwencji to *miserere*). Środkowe strofy zamknięte wspomnianą klamrą **opowiadają o tym, co wydarzyło się o poranku zmartwychwstania. Świadkiem cudu zmartwychwstania staje się Maria Magdalena, którą autor sekwencji przepytuje z tego, co widziała i czego doświadczyła wielkanocnego poranka, kiedy udała się do grobu Zbawiciela**, który okazał się pusty. Tym samym sekwencja wzywa nas nie tylko do medytacji misterium zmartwychwstania, dziękczynienia za ten cud, ale również do stania się – na wzór Marii – **świadkiem prawdy o pustym grobie i o spokaniu w życiu ze Zmartwychwstałym, naszym Panem i Nadzieją**.

źródło: internet

Letnica pełna kontrastów



Od kilkunastu już lat każdy w Gdańsku wie, gdzie jest Letnica. Wszystko zmieniło się tutaj wraz z powstaniem stadionu na Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej EURO2012 oraz prowadzącym do niego tunelem pod Martwą Wisłą. Podczas dzisiejszego spaceru omijamy jednak te inwestycje i ruszamy poznać historię Letnicy.

W Dolinie Lwa

Dzielnica po raz pierwszy wzmiankowana była dopiero w 1728 roku. Istniał tutaj wówczas dwór Lauen-tal, zwany również Löwental, czyli Lwia Dolina. Od czasów średniowiecznych tereny te należały do cystersów z Oliwy. W okresie zaboru pruskiego znalazły się w granicach gminy Zaspą. Liczba mieszkańców zaczęła wzrastać od drugiej połowy XIX wieku wraz z powstającymi w okolicy zakładami przemysłowymi. Wtedy też wytyczono uliczki, które w tłumaczeniu na polski brzmiałyby Żelazna, Śrubowa, czy Nitowa. W 1914 roku Zaspą wraz z Letnicą zostały włączone w granice administracyjne Gdańska. Nazwa Letnica pojawiła się oficjalnie dopiero w 1949 roku. Wcześniej określano dzielnicę Letniem. Polscy tłumacze zamiast na lwach skupili się na niemieckim słówku „lau” oznaczającym letni.

Bohater z Letnicy

Zwiedzanie zaczynamy od ulicy Uczniowskiej. Była to niegdyś droga na Zaspę, która biegła wzdłuż cieką wodnego Redewka i dlatego zwała się Redekeweg- Droga nad Redewką. Teren wzdłuż ulicy jest dziś... pusty. Stare budynki wyburzono w 2009 roku w związku z budową drogi do stadionu. Tylko pod numerem 22 zachowano szkołę z 1906 roku. Obecnie dzięki gruntownej rewitalizacji służy Gdańskiej Organizacji Turystycznej. W czasach Wolnego Miasta Gdańska pracował tutaj nauczyciel Antoni Michna. Był on kierownikiem szkoły w Letnicy w latach 1921-1928. Jak większość polskich działaczy społecznych został aresztowany w pierwszych dniach września 1939 roku. Osadzono go w obozie Stutthof, gdzie próbował organizować potajemne nauczanie.

Został zamordowany 14 kwietnia 1940 roku. Jego symboliczny grób znajduje się na Cmentarzu Ofiar Hitlerizmu na Zaspie. Upamiętniony został również na Pomniku Nauczycieli Polskich przy ulicy Wałowej 21. Ogromną zasługą Antoniego Michny była również budowa kościoła św. Anny w Letnicy. Ruszamy na dalszy spacer ulicą nazwaną w 2000 roku jego imieniem.

Artystycznie

Idąc w kierunku kościoła zatrzymajmy się przy ulicy Antoniego Michny numer 9. Wita nas tutaj nowy mural odsłonięty w lipcu tego roku. Jego autorem jest Patryk Hardziej, artysta związany z gdańską Akademią Sztuk Pięknych, gdzie współprowadzi pracownię Systemu Identyfikacji Wizualnej - Projektowanie Systemowe. Dzieło tego twórcy znajdziemy w Gdańsku również przy ulicy Bajana 11 wśród murali Kolekcji Malarstwa Monumentalnego na Zaspie. W Letnicy zobaczymy wielkoformatowy obraz, który ma ukazywać Gdańsk dawniej i dziś.



Grafika nawiązuje do słynnego malowidła Izaaka van den Blocka zdobiącego plafon w Sali Czerwonej w Ratuszu Głównego Miasta. Głównym elementem kompozycji jest łuk triumfalny, który wieńczy panorama Gdańska. Przez miasto mkną tramwaje, fruują samoloty, obracają się dźwigi stoczniowe. W centrum współczesny symbol Letnicy - stadion, który u Patryka Hardzieja nie jest bursztynowy, a zielony.

U Anny i Joachima

Na koniec docieramy pod kościół. Jego budowa rozpoczęła się w 1932 roku, a konsekracja nastąpiła rok później. Powstał dzięki działalności Antoniego Michny, ale i pracom społecznym Polaków z Wolnego Miasta Gdańska. Wcześniej katolicy mieszkańcy Letnicy należeli do parafii w Oliwie. Nowa świątynia św. Anny miała pomieścić aż do 1000 osób. Kościół odbudowano po zniszczeniach wojennych i dodano kolejnego patrona - św. Joachima. Obecnie jest miejscem integrującym mieszkańców Letnicy. Działa przy nim żłobek i przedszkole.



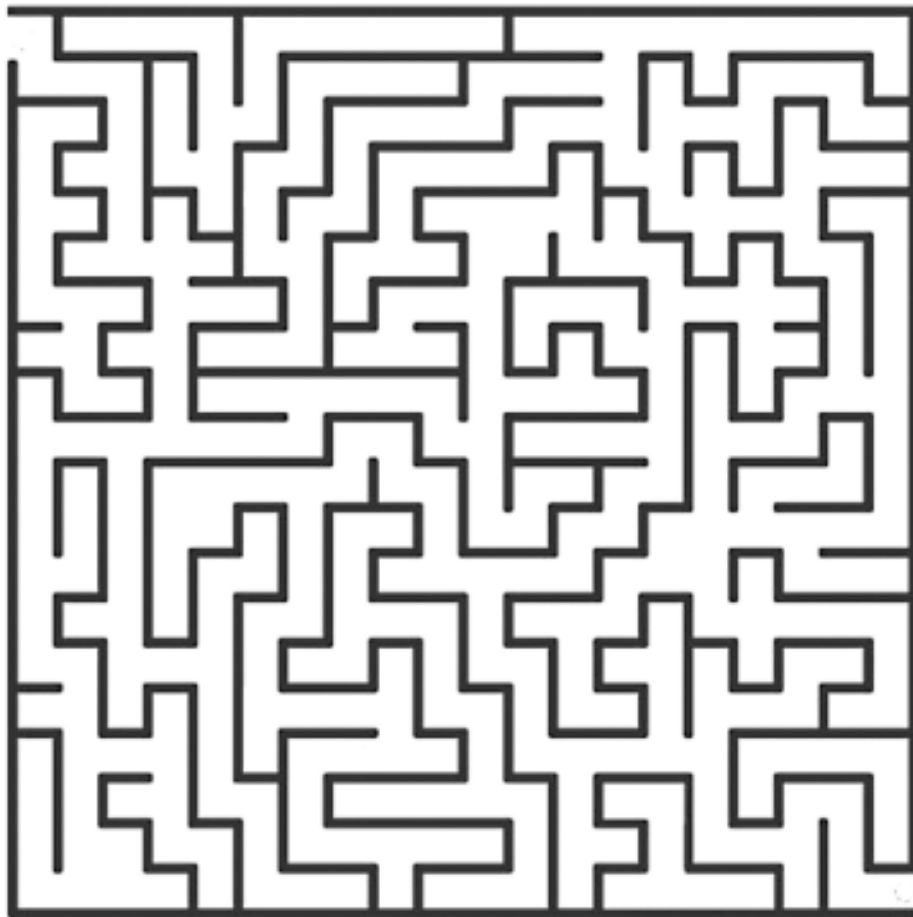
Domek na Skale

DROGIE DZIECI!

Święto Wielkiej Nocy to najważniejsze święto wszystkich chrześcijan. Jest pamiątką zmartwychwstania Pana Jezusa, zwycięstwa życia nad śmiercią. Przypada na czas, gdy cała przyroda budzi się do życia. Wczesnym niedzielnym porankiem Maria Magdalena, odkryła że grób, w którym złożono martwe Ciało Pana Jezusa jest pusty. Wieczorem Pan Jezus stanął przed apostołami, pokazał im swoje rany i bok przebity włócznią żołnierza. Przyniósł im pokój i radość, a potem posłał ich, aby głosili Ewangelię całemu światu.

ZADANIE 1

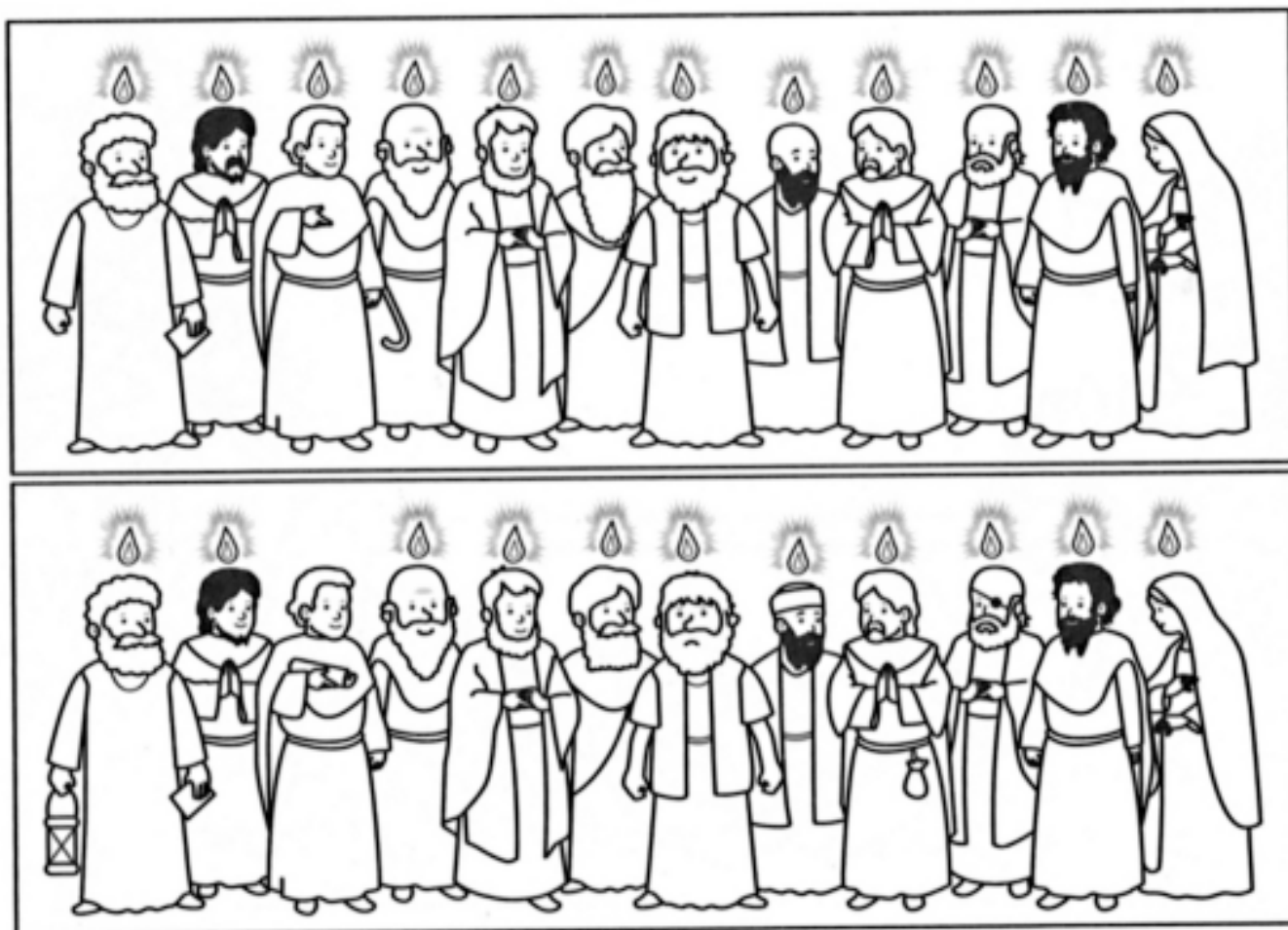
Rankiem pierwszego dnia tygodnia Maria Magdalena poszła do grobu Pana Jezusa. Pomóż jej odnaleźć drogę.



ZADANIE 2

Po Wniebowstąpieniu Pana Jezusa uczniowie czuli się trochę samotni. Dużo czasu spędzali razem i modlili się. Pewnego razu usłyszeli głośny szum, jakby wiał bardzo mocny wiatr. Niespodziewanie nad ich głowami ukazały się języczki ognia. Nie parzył ich. Otrzymali Ducha świętego, o którym mówił im Jezus. Od tej pory stali się bardziej odważni, mądrzejsi i otrzymali dar mówienia różnymi językami.

Znajdź 12 różnic między obrazkami.



ZADANIE 3

Rozwiąż zagadki.

1. Szli ze Zmartwychwstałym,
lecz Go nie poznali.

A czy ty wiesz, dokąd
uczniowie zmierzali?

2. Ten uczeń wyszedł z Wieczernika,
gdy Zmartwychwstały tam zawitał
i odtąd z „niewierności” słynie.

Kto z Was pamięta jego imię?

3. Jest to niewysoka góra,
ale słynna na świat cały,
bo to z niej po dniach czterdziestu
w niebo wstąpił Zmartwychwstały.

4. Czczył Jezusa, chodził za Nim
i znał się z apostołami,
toteż go przyjęli radzi
w miejsce tego, który zdradził.

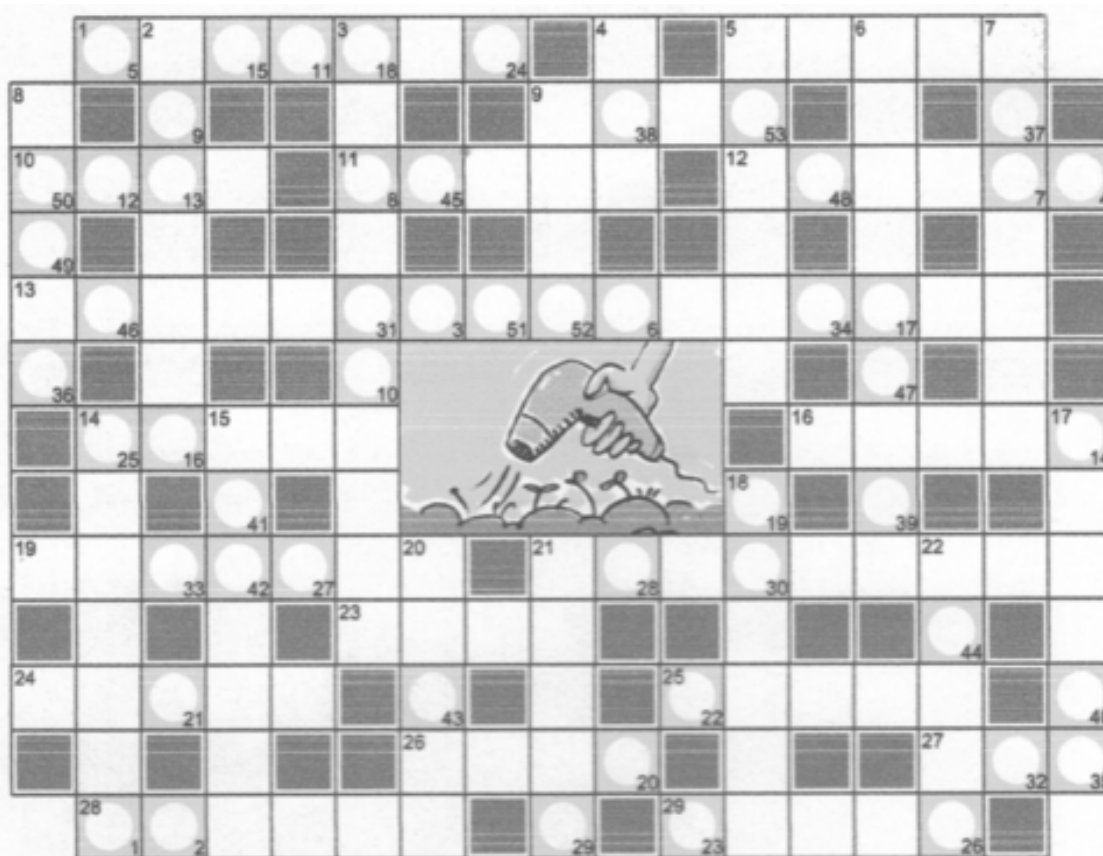
KRZYŻÓWKA

Poziomo:

1) świetlisty otok wokół głowy świętego 5) urzędowy dokument papieski wydawany w sprawach wielkiej wagi 9) krępujące powrozy 10) łatwo je odmrozić 11) Mesjasz z Nazaretu 12) biblijny siłacz izraelski 13) ...Pańskie, święto chrześcijańskie 14) potrawa na stole 16) płynie przez Poznań 19) punkt sprzedaży 21) wezwanie człowieka przez Boga do określonego sposobu życia 23) karetka pogotowia ratunkowego 24) składnik pasty do zębów 25) trzymane przez furmana 26) biblijna ofiara bratobójstwa 27) życie, istnienie 28) miasto z Bazyliką archikatedralną w Oliwie 29) po nim następuje odzew

Pionowo:

2) podjęta przez rząd 3) spotkanie Boga osobowego, który ukazuje się jako Stwórca i Zbawiciel 4) odgryziony kawałek 5) zamkowa wieża obronna 6) cytrynowy napój orzeźwiający 7) opłaca rachunki telefoniczne 8) obdarzona przez Boga nieśmiertelnością 9) delikatne, miękkie piórka 14) przykazania objawione Mojżeszowi na górze Synaj 15) okupacja, pozbawienie wolności 17) zamknięcie pod strażą 18) wewnętrzna podnieta skłaniająca człowieka do złego czynu 20) bez przed domem 21) święty chrześcijański zwany Apostołem Narodów 22) życie wieczne we wspólnocie z Bogiem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 53 utworzą rozwiązanie.

1	2	3

4	5

6	7	8	9	10	11	12	13	14

15	16	17	18

19	20	21	22	23	24

25	26

27	28	29	30	31	32

33	34	35	36

37	38	39	40	41	42

43	44	45	46	47	48

49	50	51	52	53

KILKA SŁÓW O NABOŻEŃSTWACH MAJOWYCH

Maj - dla wielu najpiękniejszy miesiąc roku - to w Kościele okres szczególnej czci Matki Bożej. W Polsce żywa jest tradycja gromadzenia się wieczorami w kościołach, kapliczkach i figurach przydrożnych na Nabożeństwach Majowych, nazywanych „majówkami”. Jeszcze dziś przejeżdżając w majowy wieczór przez polskie wsie można usłyszeć pieśni maryjne.

Gromadzenie się i śpiewanie pieśni na cześć Matki Bożej było znane na Wschodzie już w V wieku. W Kościele zachodnim w I tysiącleciu maj jako miesiąc Maryi święcono raczej sporadycznie. Dopiero na przełomie XIII i XIV w. powstała myśl, aby ten miesiąc poświęcić Maryi. Pierwszym, który rzucił tę ideę, był król hiszpański Alfons X (+ 1284). Władca ów zapraszał do udziału w nabożeństwach majowych, sam często brał w nich udział i swoim poddanym zalecał gromadzenie się w porze wieczornej na modlitwy wokół figur Matki Bożej. W roku 1549 ukazała się w Niemczech książeczka pod tytułem: „Maj duchowy”, gdzie po raz pierwszy maj został nazwany miesiącem Maryi. W żywocie św. Filipa Nereusza (+ 1595) czytamy, że gromadził on dziatwę przy figurach i obrazach Matki Bożej, śpiewał z nimi pieśni, zbierał kwiaty i zachęcał do składania ku Jej czci oprócz kwiatów - także duchowych ofiar i wyrzeczeń. Jednakże za autora właściwych nabożeństw majowych historycznie uważa się jezuitę, o. Ansolani. On to w kaplicy królewskiej w Neapolu codziennie w maju urządzał koncert pieśni ku czci Bożej Matki, który kończył się błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Pius VII nabożeństwo majowe obdarzył odpustami. Dalsze odpusty do nabożeństwa majowego - na które składa się Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny, nauka kapłana oraz błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem - przypisał w 1859 roku papież bł. Pius IX.

W Polsce pierwsze nabożeństwo majowe wprowadzili jezuici w Tarnopolu (1838), misjonarze w Warszawie w kościele św. Krzyża w roku (1852), ksiądz Golian w Krakowie (w 1856) i we Włocławku biskup Marszewski (1859). W połowie XIX w. nabożeństwo majowe przyjęło się prawie we wszystkich krajach.

Centralną częścią nabożeństwa majowego jest Litania Loretańska, jeden ze wspaniałych hymnów na cześć Maryi, w którym wysławiane są Jej wielkie cnoty i przywileje, jakimi obdarzył Ją Bóg. To piękny zbiór komplementów dla Maryi. Nie ma pewności, kiedy powstała Litania Loretańska. Prawdopodobnie jakaś jej wersja znana była już w XII wieku we Francji. Pewne jest to, że zatwierdził ją oficjalnie papież Sykstus V w 1578 r. Nazwę „Loretańska” otrzymała od miejscowości Loretto we Włoszech, gdzie była szczególnie propagowana i odmawiana prawdopodobnie od 1531 r. Przypuszcza się, że część tytułów Maryi pochodzi z wpisów w księgach sanktuarium Domku Loretańskiego.

Kiedyś w litanii było więcej tytułów, m.in.: Mistrzyni pokory, Matko Miłosierdzia czy Bramo odkupienia. Później pojawiały się inne wezwania (inwokacje): Królowo Różańca Świętego (1675), Królowo bez zmyy pierworodnej poczęta (1846), Matko Dobrej Rady (1903), Królowo pokoju (1917), Królowo Wniebowzięta (1950), Matko Kościoła (1980), Królowo Rodzin (1995). W litanii wymieniane są kolejne tytuły Maryi: jest ich w sumie 49, a w Polsce 50. Po zatwierdzeniu liturgicznej uroczystości NMP Królowej Polski, obchodzonej 3 maja, do Litanii dołączono 12 października 1923 r. wezwanie „Królowo Polskiej Korony”, przekształcone po drugiej wojnie światowej na „Królowo Polski”.



Nabożeństwa Majowe do Najświętszej Maryi Panny

codziennie po wieczornej mszy św. **o godz. 18.25;**

dla dzieci – szczególnie we wtorki i piątki

o godz. 17.00;

dla młodzieży – szczególnie w piątki **o godz. 19.30;**

Apel Jasnogórski codziennie **o godz. 21.00.**

Serdecznie zapraszamy do wspólnej modlitwy.

Z regionu, kraju i ze świata

NOWY PRZEWODNICZĄCY KEP: TWORZENIE KOŚCIOŁA SYNODALNEGO NASZYM NAJPILNIEJSZYM ZADANIEM

Tworzenie Kościoła synodalnego jest naszym najpilniejszym wyzwaniem – powiedział KAI abp Tadeusz Wojda tuż po tym, jak został wybrany nowym przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski. 67-letni metropolita gdański zastąpił na tym stanowisku abp Stanisława Gądeckiego.

W rozmowie z KAI abp Wojda powiedział, że nie spodziewał się wyboru na przewodniczącego Episkopatu. Tym bardziej, że jego doświadczenie biskupie jest stosunkowo krótkie, bo zaledwie 7-letnie. Pytany o najpilniejsze wyzwania dla Kościoła w Polsce wskazał, że jest to przede wszystkim wyzwanie tworzenia Kościoła synodalnego. „To jest zadanie, które powierzył nam papież – przypomniał hierarcha. – Myślę, że jest to bardzo długi proces, który wymaga od nas otwarcia się, szukania współpracy ze świeckimi, których jest bardzo dużo, ale musimy ich jeszcze bardziej dynamizować i włączać” – abp Wojda. Wśród innych wyzwań wskazał m.in. na sprawy rodziny, młodzież, katechezę, relacje Kościół-państwo.

Metropolita gdański zaznaczył też, że wybranie go na stanowisko przewodniczącego KEP oznacza duży kredyt zaufania ze strony całego gremium. „Postaram się, żeby jak najlepiej na to odpowiedzieć, we współpracy z całą konferencją, bo potrzeba nam, żebyśmy budowali jedność” – powiedział abp Wojda.

Wybrany dziś na stanowisko przewodniczącego KEP 67-letni abp Tadeusz Wojda jest pallotynem, misjologiem, wieloletnim pracownikiem Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów. W latach 2017 – 2021 był metropolitą białostockim, a od marca 2021 roku jest metropolitą gdańskim. Mottem jego posługi biskupiej są słowa: „Aby była głoszona Ewangelia”.

KS. JAN SIKORSKI: BEZ KOŚCIOŁA NIE BYŁOBY POLSKI

„Panie Boże dosyć! Muszę mieć syna i musi mieć na imię Jaś, i ja Go ofiaruję w Twoje ręce” – tak zaczyna się historia ks. infułata Jana Sikorskiego, znanego w całym kraju z szerokiej posługi duszpasterskiej w powojennej Polsce. W okresie komunizmu był duszpasterzem osób internowanych, posługiwał przy Solidarności, zaangażował się w duszpasterstwo więzienne. W swoim życiu spotkał trzech duchownych wyniesionych na ołtarze: bł. ks. Jerzego Popiełuszkę, Prymasa Tysiąclecia i Papieża Polaka. – Tacy księża byli solą ziemi w ciągu wieków. Ci, którzy służyli prawdzie i narodowi, nie oszczędzając siebie – mówi w rozmowie z KAI ks. Jan Sikorski. – Bez Kościoła nie byłoby wolności i prawdopodobnie nie byłoby Polski – dodaje. Obecnie posługuje w Warszawie Zasłużony duchowny w przyszłym roku skończy 90 lat, z czego blisko 70 lat przeżył w kapaństwie.

RZYM: 10. ROCZNICA KANONIZACJI ŚW. JANA PAWŁA II

27 kwietnia w Bazylice św. Piotra będzie sprawowana uroczysta Msza święta z okazji 10-lecia kanonizacji św. Jana Pawła II. Eucharystii o godz. 17.00 będzie przewodniczył kard. Giovanni Battista Re, dziekan Kolegium Kardynalskiego – poinformowała watykańska Fundacja Jana Pawła II.

„Obchody 10-lecia kanonizacji św. Jana Pawła II wynikają z pragnienia ludzi. Chcą oni wyrazić wdzięczność za jego osobę i posługę. W związku z tym obchody są otwarte dla wszystkich. Każdy może przybyć i nie potrzebuje kart wejścia do bazyliki” – przekazała Vatican News watykańska Fundacja Jana Pawła II.

Kanonizacja Jana Pawła II i Jana XXIII odbyła się 27 IV na placu świętego Piotra. Uroczystości przewodniczył papież Franciszek, obecny był także papież-senior Benedykt XVI. Procesy beatyfikacyjny i kanonizacyjny papieża z Polski, trwały łącznie dziewięć lat.

KEP: NIE WOLNO NAM PRZECHODZIĆ OBOJĘTNIE OBOK DRAMATU ROLNIKÓW

Nie wolno nam przechodzić obojętnie obok dramatu rolników, którym tak wiele zawdzięczamy – napisał były przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki w Oświadczeniu w związku z protestami rolników.

Były przewodniczący KEP podkreślił, że dramatyczne położenie rolników zasługuje na naszą uwagę i solidarność. „Mówi się o niekontrolowanym napływie żywności z zagranicy, z którą polscy rolnicy nie są w stanie konkurować cenowo. Z drugiej zaś, wskazuje się na unijną politykę tzw. zielonego ładu, która w odczuciu rolników stawia sobie za cel ograniczenie produkcji rolnej w Unii, lub niemal całkowitą jej likwidację. Rolnicy w związku z tym czują się zagrożeni” – zaznaczył.

Abp Gądecki zwrócił uwagę na to, że „choćby z Ukrainy, to w znacznym stopniu nie jest ono zbożem wyprodukowanym przez ukraińskich rolników indywidualnych, ale własnością zachodnich konsorcjów, które w przemysłowej produkcji stosują środki chemiczne niedopuszczalne w Unii Europejskiej”.

ROSJANIE ZABILI 30 I UWIEZILI 26 UKRAIŃSKICH DUCHOWNYCH

W ciągu dwóch lat rozpętanej przez Rosję wojny na Ukrainie z rąk agresora zginęło 30 duchownych różnych wyznań a dalszych 26 zostało uwięzionych – stwierdza ogłoszone 24 lutego oświadczenie Roberta Lehaka, przewodniczącego Międzynarodowego Aliansu Wolności Religijnej lub Wierzeń (IRFBA). Zaznaczono w nim, iż „wtargnięcie Rosji na Ukrainę nie tylko pogorszyło i tak smutną sytuację w zakresie praw człowieka, zwłaszcza wolności religii i wyznań na oku-

powanych terytoriach ukraińskich, ale też doprowadziło do zabicia przywódców i wiernych różnych wyznań”.

ROCZNICA USTANOWIENIA „MAZURKA DĄBROWSKIEGO” HYMNEM NARODOWYM

26 lutego obchodziliśmy rocznicę ustanowienia „Mazurka Dąbrowskiego” hymnem narodowym. Jakie były okoliczności powstania tej najważniejszej dla Polaków pieśni? Po klęsce insurekcji kościuszkowskiej Józef Wybicki został zmuszony do opuszczenia kraju – był poszukiwany przez tajne służby trzech państw zaborczych. Pod fałszywym nazwiskiem Sokal udało mu się przedostać do Paryża, gdzie szybko zaangażował się w działalność polskiej emigracji we Francji. W lipcu 1797 roku Wybicki przybył do Reggio Emilia we Włoszech, w którym stacjonowały legiony Jana Henryka Dąbrowskiego. To właśnie tam napisał tekst „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech” znanej dziś jako „Mazurek Dąbrowskiego”.

ŚW. MAKSYMILIAN ŚW. FRANCISZKIEM XX WIEKU? - WKRÓTCE DNI KOLBIAŃSKIE

Czy rzeczywiście św. Maksymiliana można nazwać św. Franciszkiem XX wieku? – zastanawiali się uczestnicy tegorocznych Dni Kolbiańskich. Sympozjum odbyło się w Harmężach k. Oświęcimia w dniach 15-17 marca.

W znalezieniu odpowiedzi na to pytanie miały pomóc referaty, zestawiające obu świętych w wybranych obszarach, takich jak: posłuszeństwo papieżowi, wierność Kościołowi rzymskiemu, osobiste świadectwo życia czy braterstwo wobec stworzenia. Organizatorzy – misjonarki Niepokalanej Ojca Kolbego i franciszkanie – zaplanowali ponadto projekcję najnowszego filmu dokumentalnego „Rycerz” o św. Maksymilianie. Kulisy jego powstania przybliżył ks. Marek Gancarzyk, Prezes Fundacji Opoka. Odbyło się też zwiedzanie wystawy Mariana Kołodziejka o gehennie obozowej „Labirynty. Klisze pamięci”, z myślą o tych, którzy jeszcze jej nie widzieli. Można na niej było zobaczyć wymowny, niespotykany nigdzie więcej obraz św. Franciszka ze św. Maksymilianem.

„Podczas XXII Dni Kolbiańskich będziemy poznać i odkrywać jak bardzo św. Maksymilian był duchowym synem św. Franciszka i jak wiele promiennych cech świętości Poverella stało się także udziałem Męczennika z Auschwitz” – zapowiadał o. Kazimierz Malinowski, dyrektor Centrum św. Maksymiliana. „Święty Maksymilian wzrastał na drodze świętości w zakonie franciszkanów, więc życie św. Franciszka z Asyżu i jego itinerarium mentis ad Deum były nadzwyczaj ważnym źródłem życiowych wyborów Ojca Kolbego. On bardzo kochał swój zakon i bardzo mu zależało, by się odradzał we Franciszkowym duchu, a dzieła, które tworzył miały wskroś franciszkański charakter, dlatego św. Paweł VI nazwał go wielkim synem franciszkańskiej rodziny” – tłumaczył przełożony Centrum.

PAPIEŻ FRANCISZEK APELUJE O POKÓJ W KRAJACH OGARNIĘTYCH WOJNĄ I ZAMIESZKAMI

Po odmówieniu modlitwy „Anioł Pański” i udzieleniu apostołskiego błogosławieństwa Ojciec Święty zaapelował o pokój w krajach ogarniętych wojną i zamieszkami.

Oto słowa papieża w tłumaczeniu na język polski:

„Drodzy bracia i siostry. Z ulgą dowiedziałem się, że na Haiti zostali uwolnieni nauczyciel i czterech z siedmiu zakonników z Instytutu Braci Najświętszego Serca Jezusowego (Freres du Sacré-Coeur) porwani 23 lutego. Wzywam do jak najszybszego uwolnienia pozostałych dwóch zakonników i wszystkich tych, którzy nadal są przetrzymywani w tym umiłowanym kraju, doświadczanym przez tak wiele przemocy. Wzywam wszystkie siły polityczne i społeczne do zaniechania wszelkich interesów partykularnych i zaangażowania się w duchu solidarności w dążenie do dobra wspólnego, wspierając pokojowe przejście do kraju, który z pomocą wspólnoty międzynarodowej byłby obdarzony solidnymi instytucjami, zdolnymi do przywrócenia porządku i spokoju swoim obywatelom.

Nadal módlmy się za narody udręczone wojną: w Ukrainie, Palestynie, w Izraelu, w Sudanie i nie zominajmy o Syrii, kraju, który od bardzo dawna tak bardzo cierpi z powodu wojny.

Z radością witam uczestników Maratonu Rzymskiego, tradycyjnego święta sportu i braterstwa. Również w tym roku, z inicjatywy Athletica Vaticana, wielu sportowców bierze udział w „sztafecie solidarności”, stając się świadkami dzielenia się.”

CHRZEŚCIJANIE I MUŻULMANIE ŁĄCZĄ SIĘ W APELU O ROZEJM W GAZIE

Jezuicka Służba Uchodźcom oraz Włoska Muzułmańska Wspólnota Religijna skierowały wspólny apel o natychmiastowy rozejm w Strefie Gazy oraz bezwarunkowe uwolnienie zakładników porwanych 7 października ub. r. w Izraelu. Jak zaznaczają autorzy, chodzi o radykalny powrót do istoty nauczania chrześcijańskiego i muzułmańskiego. Obie te religie wzywają bowiem do miłowania jedności ponad podziały, szanując różnice i promując godność każdej osoby.

Autorzy wyznają, że zaangażowani na rzecz leczenia ludzkości modlą się i pochylają nad każdą ofiarą straszliwej przemocy dotykającej świat. Przedstawiciele Jezuickiej Służby Uchodźcom oraz Włoskiej Muzułmańskiej Wspólnoty Religijnej wyrażają nadzieję nie tylko na rozejm, ale również na stworzenie przestrzeni dialogu. „Solidaryzujemy się z ofiarami przemocy i dołączamy do ich apeli o pokój oraz szacunek dla człowieczeństwa, które wspólnie dzielimy” – zaznaczają.

Apel podpisali: wiceprzewodniczący Włoskiej Muzułmańskiej Wspólnoty Religijnej, imam Yahya Pallavicini, oraz prof. Abd al-Haqq Guiderdoni, a także br. Michael Schöpf SJ, dyrektor Jezuickiej Służby Uchodźcom i o. Daniel Corrou SJ, dyrektor Jezuickiej Służby Uchodźcom na Bliskim Wschodzie.

O NIEZWYKŁYM POLSKIM NAUKOWCU

JULIANIE SOKOŁOWSKIM



Jest takie stare jak świat porzekadło ludowe „cudze chwalicie swego nie znacie {...}”. będzie tu mowa o wybitnym naukowcu w skali światowej prof. dr. hab. inż. Julianie Sokołowskim. Julian Sokołowski urodził się w Nadolanach k. Sanoka 23 stycznia 1932 r. jako syn Kazimierza i Jadwigi z domu Lenio.

Uczęszczał do szkoły podstawowej nr 8 w Sanoku. W tymże mieście kończy edukację w Liceum Męskim, po czym kieruje swoje kroki do Akademii Górniczo-Hutniczej, w skarbnicy wiedzy w Krakowie. Przyjęty został w Oddziale Poszukiwawczym, Wydziału Geologiczno-Mierniczego. Studia ukończył w 1955 r. uzyskując tytuł *magistra inżyniera* Geologii na podstawie pracy dyplomowej pod tytułem „Budowa geologiczna antykliny Iwonicza-Zroju”. Za wikipedią: „antykлина w geologii, to wypukły fałd, którego wnętrze zbudowane jest ze starych skał, na zewnątrz skały młode”. Geologia to nauka zajmująca się budową i przemianami w dziejach historycznych, głównie skorupy ziemskiej, oraz o procesach geologicznych którym ona podlega. Jedną z gałęzi geologii jest geologia stosowana, która zajmuje się wykorzystaniem wyników badań geologii podstawowej do celów praktycznych: należy tu głównie geologia surowcowa zajmująca się badaniami złóż surowców mineralnych. Początki wiedzy geologicznej sięgają czasów starożytnych; w średniowieczu tłumaczono zjawiska geologiczne siłami nadprzyrodzonymi. W XVI w. następuje odrodzenie nauk przyrodniczych dzięki pracom (uwaga!) m. in. Leonarda da Vinci znanego włoskiego malarza i rzeźbiarza i nie tylko. Praktycznie zastosowanie geologii w różnych krajach przypada na XIX w. powstają instytucje organizujące prace poszukiwawcze złóż, tzw. terenowe służby geologiczne, wiedzy dostarcza bogata literatura fachowa. Organizują się zespoły specjalistów, którzy na podstawie obserwacji wierceń, wkopów w terenie, kreślą mapy przedstawiające przekrój pewnego odcinka skorupy ziemskiej, a które są potrzebne do badań w eksploatacji złóż.

Wracając do pracy dyplomowej młodego geologa – naszego bohatera ,tak oto pisał w przedmowie pracy magisterskiej o studenckich zmaganiach – dokonaniach: „W czasie kartowania geologicznego jak studenci, młodzi adepci geologii wykładanej na wydziale Geologiczno-Poszukiwawczym AGH, zafascynowani byliśmy poznawaniem tajników wiedzy geologicznej. Nasze umiejętności w owym czasie były dalekie od doskonałości, ale chęci były b. szczere i wszystko uczyniliśmy co było możliwe, aby zdobyć jak najwięcej wiedzy o tym terenie[...].” Po uzyskaniu dyplomu mgr inż. Julian Sokołowski został skierowany do pracy w Sanoku w Kopalnictwie Naftowym.

Otrzymuje pierwszy raz w życiu klucz do kawalerki. Siostry pomogły urządzić mi mieszkanie, jak wspominał. Na pewnym etapie życia rodzina Sokołowskich przenosi się z Nadolan do Beska (mojej miejscowości rodzinnej). Odtąd młody Julian jako student, będzie odwiedzał Besko w czasie wakacji.

Wracam do Sanoka. Radość z powodu pierwszego mieszkania i pracy trwała krótko około roku. Młody dobrze zapowiadający się geolog otrzymuje pismo o przeniesieniu do Piły! W drodze wyróżnienia, do Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych. Nie ucieszył się tą propozycją. A w Pile jak piszą historycy urodził się Stanisław Staszic, który nazywany jest ojcem geologii. Na początku XIX w . prowadził on obserwacje geologiczne skorupy ziemskiej, pod kątem zasobów mineralnych o znaczeniu gospodarczym. Stanisław Staszic jest patronem AGH. Jak wspomina żona profesora Józefa: „Ja jak i Julian mieliśmy nakaz pracy na trzy lata. Niezależnie od intencji staliśmy się dziećmi Staszica”. Owe przedsiębiorstwo polskie utworzone w 1956 roku wykonywało pionierskie wiercenia badawcze. Jak wspomina pani Józefa: „Analiza z danych wierceń wymagała wyobraźni i samozaparć przy przyswajaniu i nabieraniu sprawności w opisywaniu prób okruchowych i rdzeni z wierceń [...]”. Piła i geologia połączyła dwoje młodych ludzi, co zostało przypieczętowane ślubem w 1957 roku. W Pile urodził się Juliusz – 1958 r., a w 1962 roku - Jarosław.

Praca geologów była i jest żmudna. Wyjeżdżali jako pasażerowie w załadowanych sprzętem do wierceń ciężarówkami. Oprócz tego każdy poszukiwacz dźwigał ciężką torbę w której był młotek, zeszyt, ołówek, licznik Geigera-Millera, kwas solny w szczelnej buteleczce, kompas z klizymetrem – przyrządem optycznym służącym w geologii do badania kąta nachylenia stoku, z podziałką (wg słownika geologicznego). Wieczorem wracali zmęczeni z wyprawy z próbkami pobranymi do badania. W pokojach amfildowych, panował huk od maszyn przepisyjących w kilku egzemplarzach opisy badań. Rozmowy na tematy fachowe przerywano tematami prywatnymi, dla przykładu - szef jeździł do Krakowa do żony i wtedy szli do kina, potem po przyjeździe tak barwnie i plastycznie opowiadał kolegom, że film nie był tego wart w rzeczywistości. Zimą ogrzewano pomieszczenie żeliwnym piecem, którego spaliny wyprowadzano rurą przez okno. Piła była w tym czasie wielkim rumowiskiem, ale to nie odbierało entuzjazmu młodym geologom w zdobywaniu wiedzy tak teoretycznej jak i praktycznej. Do zadań młodego geologa Juliana Sokołowskiego należało projektowanie, nadzór geologiczny i dokumentacja wierceń koło Mogilna. To miało odbicie w pracy doktorskiej pt. „Rola halokinezy w rozwoju osadów mezozoicznych i kenozoicznych struktury



Mogilna i synklinorium mogileńsko-łódzkiego”. (Wg słownika geologicznego: halokineza z ang. są to procesy tektoniczne, polegające na przemieszczaniu się podziemnych mas solnych. Termin ten jest aktualny od 1957 r. Synklinorium natomiast oznacza zespół fałdów wydłużony, obniżony w stosunku do otoczenia.) Swoją drogą trzeba sylabizować „karkołomne terminy”. Pracę doktorską obronił na AGH w 1964 roku. Egzemplarz pracy wydano w 1966 r. w Wydawnictwach Geologicznych w Warszawie. Odtąd mgr inż. Sokołowski tytułowany jest jako doktor nauk technicznych.

W 1962 roku młody naukowiec przenosi się do Warszawy, gdzie podejmuje pracę w Biurze Dokumentacji Projektów Geologicznych Zjednoczonego Przemysłu Naftowego jako kierownik Działu Geologii Ruchowej do 1966r. Pod kierunkiem prężnej grupy geologów odkrywano w różnych miejscach Polski złoża gazu i ropy. W 1970 r. wydobycie gazu wzrosło nawet do 5 mld m³. Jako kierownik działu Niżu Polskiego dr J. Sokołowski opisał rdzenie wiertnicze z kilkuset otworów geologicznych wykonanych m. in. na Niżu Polskim. Rejon Gopła, Mogilna, Trzenizala, Szamotuł, Drawna, Chojnic, Płońska, Siedlec, Annapola, Radomska, Bełchatowa, Bogdaja-Uciechowa, Rybaków, Krosna Odrzańskiego, Świebodzina, Trzebieży. Te imponujące osiągnięcia Juliana Sokołowskiego zaowocowały nominacją na wicedyrektora do spraw Geologii Strukturalnej w Instytucie Geologii w Warszawie. Tę funkcję piastował do 1979 roku. W latach 1979-81 prof. Julian Sokołowski przenosi się do Krakowa, gdzie zaproponowano mu stanowisko kierownika Oddziału Karpackiego Instytutu Geologicznego. Po tym krótkim pobycie wraca ponownie do Warszawy, aby objąć stanowisko kierownika do Spraw Wyznaczania Nowych Stref do Poszukiwania węglowodorów. To były lata 1981-85. Rok 1986 jawi się datą zatrudnienia profesora w Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Odtąd zaczyna się nowy rozdział w życiu zawodowym naukowca. Z zaufaniem powierzono mu zorganizowanie Pracowni Geosynoptyki i Geotermii. Profesor J. Sokołowski stworzył nową dziedzinę wiedzy zwaną geosynoptyką, umożliwiającą prognozowanie przebiegu procesów geologicznych. Dalej opracowuje zasady interpretacji zdjęć satelitowych dla potrzeb geologii naftowej i geodynamiki. Dla wyjaśnienia definicji geotermii czytamy - jest to termin związany z ciepłem wnętrza ziemi. Wśród źródeł energii wymienia się energię geotermiczną, to jest energię gorących źródeł wykorzystywaną już w pewnych regionach ziemi do ogrzewania. Profesor



J. Sokołowski opracowuje pierwsze oceny zasobów energii geotermalnej złóż w Polsce na głębokość odwiertów do trzech tysięcy metrów, 5 tys m 7 tys m. opracowuje także metodę eksploatacji tejże energii. Niebawem powstają projekty zakładów geotermalnych w Szczecinie, Żyrardowie, Skierniewicach, Warszawie i wielu innych miastach. W 1988 r. prof. Sokołowski jest mianowany na dyr. naczelnego czasopisma „Technika poszukiwań, Geosynoptyka i Geotermia”.

Swoje przemyslenia naukowo-praktyczne na temat wykorzystania źródeł ciepła z Ziemi w zakładach geotermalnych, publikuje w pismach popularno-naukowych m. in. „Problemy” z artykułem – „Energia geotermalna wielką szansą dla Podhala”. Znamienitą cechą naukowca było skuteczne realizowanie swoich projektów, aby były ściśle powiązane z praktyką. Jak Podhale, to budowa Doświadczalnego Zakładu Geotermalnego w Bańskiej – Białym Dunajcu. Skromnie mówiąc, „po małych sukcesach!” organizuje konferencje naukowe w kraju jak i za granicą. Profesor J. Sokołowski nawiązuje współpracę z międzynarodową organizacją w Nowej Zelandii powstałą w 1988 przy tym stara się o miejsca dla młodych naukowców polskich w utworzonej międzynarodowej geotermalnej szkole. W 1993 r. tworzy polskie towarzystwo geotermiczne

PGA, które nosi imię profesora Juliana Sokołowskiego. Wspólnie z żoną Józefą geologiem napisali artykuł pt. „Możliwości energii geotermalnej w Stargardzie Szczecińskim”. Swoją działalność naukową rozwijał również na Uniwersytecie Łódzkim - od 1998 r. jako kierownik Zakładu Geologii na Wydziale Biologii i Nauki o Ziemi, a od 1999 r. jako kierownik Katedry Geologii Geosynoptyki i Zrównoważonego Rozwoju. Śledząc chronologicznie dokonania naukowe Juliana Sokołowskiego należy zacząć od 1955 r. w którym to, uzyskał stopień *magistra inżyniera geologii* na AGH, w 1964 r. obronił pracą doktorską na tymże AGH – uzyskując stopień *doktora nauk technicznych*. W 1967 r. otrzymuje tytuł doktora habilitowanego nauk technicznych, a w 1980 r. tytuł doktora habilitowanego nauk przyrodniczych. Ostatnim, że tak powiem szczyblem naukowym jest nominacja – *Prof. dr hab. inż. Julian Sokołowski*, niezłomny propagator masowego wykorzystania zasobów energii geotermalnej.

W swojej odkrywczosci nazywany jest Ojcem Polskiej Geotermii. Profesor pokochał Podhale. Przez trzy kadencje był przewodniczącym Związku Podhalan. Lo-

kalną ludność informował na bieżąco o swoich planach wykorzystania wód gorących do celów grzewczych. W dniach 9-11 XII 1988 r. miało miejsce seminarium w Ludźmierzu, na którym prof. J. Sokołowski wygłosił referat „Koncepcja budowy zakładu geotermalnego i ochrony środowiska naturalnego na Podhalu”. Sympatią dla Podhalan we wspomnieniach żony, zaraził syna Juliusza, który po ukończeniu studiów polonistycznych na UW wraz z żoną Hanną, postanowili pracować jako nauczyciele w szkole podstawowej w Zębie na Podhalu (1982-85). Wnuk Janek jest kulturoznawcą i uprawia wspinaczkę w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Można rzec, że Sokołowscy zostawili w Zębie swój ślad. 5 marca 1994 r. profesor dostał w Poroninie udaru mózgu. Jak mówi żona, do końca życia miał niedowład prawej strony. Podczas pobytu w szpitalu wykryto jeszcze groźniejszą chorobę, lekarze dawali profesorowi maximum 3 miesiące życia. Ale stał się cud i profesor żył jeszcze kolejne 10 lat. Zmarł 20 listopada 2004 r. Na krótko przed śmiercią opracował projekt geotermii Torunia, który był realizowany kilka lat po jego śmierci. Doczesne szczątki tego zwyczajnego-nadzwyczajnego człowieka spoczęły na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie. Był chowany z wielkimi honorami, z udziałem między innymi oddanych mu Podhalan. Były sztandary, kapela góralska, garść ziemi z gminy Bańskiej-Niżnej położona na trumnie. Wyżej wspomniana gmina jest pierwszą miejscowością z ogrzewaniem geotermicznym. O genialnym umyśle profesora świadczy cała plejada nagród, którymi został uhonorowany:

1969 - Nagroda III Wydziału PAN za osiągnięcia naukowe w zakresie geologii,

1975 - Złoty Krzyż Zasługi,

1978 - Odznaka honorowa „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”,

1984 - Nagroda Państwowa zespołowa II stopnia za udział w odkryciu złóż gazu ziemnego na Niżu Polskim,

1984 - Złota Odznaka „Zasłużony dla polskiej geologii”,

1988 - Złota Odznaka honorowa „Za Zasługi dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej”,

1989 - Nagroda Ministra OSZNiL – za wybitne osiągnięcia twórcze w dziedzinie ochrony środowiska i gospodarki wodnej – za pracę pt. „Atlas geosynoptyki naftowej Polski”,

1989 - Złota Odznaka „Zasłużony dla górnictwa PRL”,

1990 - Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski,

1995 - Doroczna Nagroda Prezesa Ligi Ochrony Przyrody w uznaniu całokształtu działań na rzecz wykorzystania energii odnawialnej w Polsce, zakończonego uruchomieniem Zakładu Doświadczalnego w Bańskiej Niżnej i eksploatacja złóż geotermalnych na Podhalu.

Za Radiem Maryja: „Profesor Julian Sokołowski to jeden z najwybitniejszych geologów świata. Odkrywca złóż gazu pierwszy dostrzegł, że Polska rządzeniem Opatrzności Bożej leży aż w 80 % na pokładach wód geotermalnych, które mogą stanowić podstawę samowystarczalności energetycznej kraju i jego rozwoju.” Profesor był inicjatorem rozwoju powszechnych zastosowań energii geotermalnej w obiektach sakralnych ta-

kich jak: Częstochowa, Licheń, Łagiewniki. Piekary Śląskie, Wilanów, Kalwaria Zebrzydowska, Gniezno, Gliwice, Kalisz, Święta Lipka, Gdańsk. Dla profesora szczególnym przeżyciem była pielgrzymka z grupą krakowskich naukowców do papieża Jana Pawła II, w 1995 r. Podczas audiencji papież udzielił błogosławieństwa apostołskiemu rozwojowi energetyki, a w szczególności geotermii. Od żony Józefy „Są ludzie, którzy pamiętają Juliana. Był człowiekiem, który chętnie dzielił się z innymi swoją wiedzą zawodową i pasją wdrażania nowych metod, [...] oraz zachęcał do korzystania z ciepła Ziemi, czyli geotermii. Wielu ludzi swoją pasją zaraził, a innych zraził. Spotkałam się z opinią w internecie, że wierzenia w Toruniu zlokalizowano na podstawie ... „głupich map Sokołowskiego”. Mówiono też o nim, „że geologię Niżu Polskiego znalazł jak nikt inny [...]”. Życzę młodym adeptom - przyszłym geologom, aby nieustannie spływał na nich splendor autorytetu profesora Julianna Sokołowskiego.

Wilhelm Apolinary Kostrowicki awangardowy poeta francuski polskiego pochodzenia tak powiedział: (nie cytuję dosłownie), że nic tak nie uszlachetnia człowieka jak miłość do umarłego. Żałujemy naszych zmarłych, że tak wcześniej od nas odchodzą. Profesor J. Sokołowski mógł jeszcze długie lata służyć młodemu pokoleniu geologów ogromnymi pokładami swej wiedzy. Żył 72 lata. Niewątpliwie zajmuje niekwestionowane miejsce w panteonie wybitnych ludzi nauki.

Podhale upomniało się o tablicę pamięci prof. J Sokołowskiego: w szkole podstawowej w Szaflarach, w Bańskiej-Niżnej oraz w Zakopanem w budynku Geotermii Podhala. „Na tę uroczystość przywiozłam pakiet pocztówek wykonanych przez młodszego wnuka Jędrzeja Sokołowskiego z plakatem wyborczym, na którym zmęczeni śpiący synowie fotografa Juliusza Sokołowskiego, opatrzeni hasłem „Aby jutro było z nas dumne” [...]” - wspomina Józefa Sokołowska. Mała dygresja: rodzinie profesora były bliskie ideały czerwca 1989 r. - pierwszych wolnych wyborów w Polsce i wcześniejszych, bo w 1980 „narodzin” Solidarności.

Świat naukowców jest bowiem światem ludzi pochłoniętych bez miary nauką. Jest dla nas często światem niezrozumiałym. Niezrównana poetka Agnieszka Osiecka ułożyła w tekście „Okularników” „[...] taki dzieckiem się nie zajmie tylko myśli o Einsteinie [...]”. Ich pasje w tym osiągnięcia i porażki dotyczą ich samych, jak i najbliższych. Tak też słowa: „Cogito ergo sum” - myślę więc jestem, jak i „Errare humanum est” - mylić się jest rzeczą ludzką, przemieszczają się wzajemnie. To jest chyba, może wyboista, droga do sukcesu. Oni wielcy składają nauce daninę swojego zdrowia, a niekiedy życia. Ale bez nich nie byłoby rozwoju i postępu i cóż wtedy wart byłby świat... ?!

Danuta Skupna

Ten artykuł powstał głównie na podstawie wspomnień żony profesora Julianna Sokołowskiego, Józefy Sokołowskiej.

KRONIKA FOTOGRAFICZNA



Z ŻYCIA PARAFII

- 14 lutego** — **Środą Popielcową**, rozpoczęliśmy w kościele święty czas Wielkiego Postu;
- 18 lutego** — **I Niedziela Wielkiego Postu**;
- 25 lutego** — **II Niedziela Wielkiego Postu**;
- 1 marca** — Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”;
- 2 marca** — I sobota miesiąca, kapłani odwiedzili chorych z Komunią św.,
- 3 marca** — **III Niedziela Wielkiego Postu „Ad gentes”**;
- 4 marca** — święto św. Kazimierza Królewicza;
- 8 marca** — Dzień Kobiet. Pamiętaliśmy w modlitwach o wszystkich kobietach, zwłaszcza najbardziej utrudzonych, samotnych, starszych, wdowach oraz o kobietach poniżanych i prześladowanych w wielu częściach świata;
- 10 marca** — **IV niedziela Wielkiego Postu**;
- 13 marca** — 11. rocznica wyboru na Stolicę Piotrową Ojca św. Franciszka; pamiętaliśmy w modlitwie o papieżu;
- 15 marca** — wieczorną adorację Najświętszego Sakramentu zakończyliśmy Apelem Jasnogórskim;
- 17 marca** — **V Niedziela Wielkiego Postu (Laetare, niedziela radości)**, odbyły się w naszej wspólnocie **REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE**, które poprowadził ojciec karmelita ks. dr hab. Jerzy Skowroń;
- 19 marca** — przeżywaliśmy Uroczystość św. Józefa, modliliśmy się szczególnie za wszystkich mężów i ojców, dzień imienin emerytowanego śp. Biskupa Rzymu Benedykta;
- 22 marca** — odbyła się Droga Krzyżowa ulicami naszego osiedla;
- 24 marca** — **Niedziela Męki Pańskiej (Palmowa)**;
- 26 marca** — **28 marca** – III rocznica ingresu arcybiskupa Metropolity Gdańskiego Tadeusza Wojdy do Archikatedry Oliwskiej;
- 28 marca** — **30 marca** - **ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE**. Rozpoczyna się ono mszą Wieczery Pańskiej, ma swój szczyt w Wigilii Paschalnej (najważniejsza msza św. w ciągu całego roku) i kończy się II nie-sporami Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego;
- 31 marca** — **UROCZYSTOŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO** - To najważniejsza niedziela w roku liturgicznym; nie tylko wspominamy pamiętkę wydarzenia sprzed dwóch tysięcy lat, ale przede wszystkim świętujemy realne spotkanie Zmartwychwstałego Chrystusa ze swoim ludem; niech każda niedziela będzie dla nas „Małą Wielkanocą” – „Świątą Niedzielą”, gdzie największą radością będzie spotkanie z Bogiem, który nas kocha, który dla nas umarł, zmartwychwstał i żyje;

Prawidłowe odpowiedzi do quizu ze str. 10

1 B, 2 A, 3 A, 4 C, 5 B, 6 A, 7 C, 8 B, 9 C, 10 A, 11 A, 12 C, 13 B, 14 B, 15 D.

Wydział Pedagogiczny Akademii Ignatianum w Krakowie organizuje Korespondencyjny Kurs Biblijny. Celem kursu jest ułatwienie poznania i rozumienia ksiąg Pisma św. W kursie może wziąć udział każdy zainteresowany Biblią. Kurs prowadzony jest w wersji tradycyjnej (papierowej) i elektronicznej.

Więcej informacji można uzyskać na stronie internetowej **www.kursbiblijny.deon.pl**. (najlepiej skorzystać z przeglądarki Firefox)

Kontakt:

e-mail: kkb.biuro@gmail.com, zmarek23@jezuici.pl;

listownie: Uniwersytet Ignatianum ul. Kopernika 26,
31 - 501 Kraków;

WIADOMOŚCI

W OKRESIE WIELKANOCNYM W NASZEJ PARAFII:

- 1 — 7 kwietnia** - Oktawa wielkanocna (tzw. „mocna” - w piątek nie obowiązuje nas wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych);
- 2 kwietnia** — 19 rocznica śmierci św. Jana Pawła II;
- 7 kwietnia** — **II Niedziela wielkanocna, czyli Miłosierdzia Bożego**, tzw. „Biała”; Niedziela Miłosierdzia Bożego jest też świętem patronalnym Caritas i rozpoczyna obchody Tygodnia Miłosierdzia;
- 14 kwietnia** — **III Niedziela wielkanocna obchodzona jest jako Niedziela Biblijna**, która rozpoczyna w kościele Tydzień Biblijny;
- 16 kwietnia** — naszą pamięcią ogarniamy Benedykta XVI, emerytowanego Biskupa Rzymu, który obchodziłby 97. urodziny. Prośmy, aby dobry Bóg przyjął Go do bram nieba;
- 21 kwietnia** — **IV Niedziela wielkanocna;**
- 23 kwietnia** — **uroczystość św. Wojciecha**, biskupa i męczennika, głównego Patrona Polski i naszej Archidiecezji; dzień imienin papieża Franciszka, który przypomnijmy, nosi chrzcielne imię Jerzy;
- 25 kwietnia** — święto św. Marka Ewangelisty;
- 28 kwietnia** — **V Niedziela wielkanocna to Niedziela Dobrego Pasterza**; przeżywamy ją w Kościele jako Światowy dzień modlitw o powołania kapłańskie i zakonne;
- 1 maja** — **rozpoczynamy Nabożeństwa Majowe, a o godz. 21.00 zapraszamy na codzienny Apel Jasnogórski;**
- 2 maja** — dzień Polonii, Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej; Nie zapomnijmy o wywieszeniu flag, by w ten sposób okazać nasze przywiązanie do barw narodowych;
- 3 maja** — uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, 233. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja; I piątek miesiąca z okazją do spowiedzi św.;
- 4 maja** — wspomnienie św. Floriana, patrona wszystkich strażaków; I sobota miesiąca, kapłani odwiedzą chorych z Komunią św., wieczorem msza św. z Nabożeństwem Pierwszych sobót;
- 5 maja** — **VI Niedziela wielkanocna;**
- 7 maja** — udzielenie sakramentu Bierzmowania młodzieży naszej parafii;
- 8 maja** — 85. rocznica zakończenia II wojny światowej. 41. rocznica święceń kapłańskich ks. arcybiskupa Tadeusza Wojdy Metropolity Gdańskiego (8 maja 1983 r.), pamiętajmy o Nim w naszych modlitwach; **uroczystość św. Stanisława**, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski;
- 12 maja** — **Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego**; w kościele jest obchodzona już od V wieku; tajemnica tego dnia przypomina nam, że Chrystus wszedł do chwały nieba, aby wstawiać się za nami i przygotować nam miejsce w domu Ojca;
- 13 maja** — 107. rocznica objawień NMP w Fatimie; po mszy św. wieczornej różaniec wynagradzający i procesja z figurą Pani Fatimskiej;
- 16 maja** — święto św. Andrzeja Boboli SJ, męczennika i patrona Polski;
- 18 maja** — **Wigilia Zesłania Ducha Świętego** - w kościołach Stacyjnych naszej Archidiecezji odbędą się czuwania z prośbą o życie według darów Ducha Świętego;
- 19 maja** — **Zesłanie Ducha Świętego**; nazywana w Polsce Zielonymi Świątkami, kończy ona okres wielkanocny w Kościele; po ostatniej mszy św. paschał umieszcza się przy chrzcielnicy, wynosi się figurę Zmartwychwstałego, usuwa czerwoną stulę z krzyża; w naszej parafii **Uroczystość I Komunii świętej**;
- 26 maja** — **uroczystość Najświętszej Trójcy; Dzień Matki** - niech nie zabraknie wdzięcznej pamięci o naszych mamach, tych żyjących i tych, które Pan Bóg powołał już do siebie. Przez wstawiennictwo Maryi – najświętszej z wszystkich matek, dziękujemy Panu Bogu za nasze mamy, za ich dobre serca i ręce oraz prośmy o potrzebne łaski w ich codziennym utrudzeniu;
- 30 maja** — **Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Boże Ciało**. Bardzo prosimy parafian o udekorowanie okien naszych domów, by w ten sposób wyrazić wiarę w prawdziwą obecność Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie;
- 31 maja – 7 czerwca** - oktawa Uroczystości Bożego Ciała, każdego dnia procesja na zewnątrz kościoła z Najświętszym Sakramentem
- 1 czerwca** — Dzień Dziecka; rozpoczynamy w kościele Nabożeństwa Czerwcowe; I sobota miesiąca, kapłani odwiedzą chorych z Komunią św., wieczorem msza św. z Nabożeństwem Pierwszych sobót;
- 15 czerwca** — Adoracja Najświętszego Sakramentu po mszy św. wieczornej do godz. 21.00, zakończona Apielem Jasnogórskim;

WIADOMOŚCI

CHRZTY

Krzysztof Proma



ZMARLI



+ Ryszard Stawicki l. 83
 + Alina Gąsiorowska l. 91
 + Ewa Góralczyk l. 71
 + Grażyna Ciszyn l. 71
 + Sławomir Grabowy l. 77
 + Barbara Banaś l. 76
 + Helena Rogalska l. 96
 + Edward Boroń l. 76
 + Zofia Redwanz l. 87
 + Edward Szatkowski l. 85
 + Ryszard Piotrowicz l. 69
 + Jan Balukiewicz l. 78
 + Mirosław Bernhard l. 67
 + Grażyna Nakielska l. 73
 + Kazimierz Świętek l. 67
 + Barbara Karkut l. 83

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

Kiedy Bóg chciał stworzyć ryby przemówił do morza.

Kiedy Bóg chciał stworzyć drzewa przemówił do ziemi.

Ale gdy Bóg chciał stworzyć człowieka zwrócił się do Siebie. Wtedy Bóg powiedział: „Uczyńmy człowieka na nasz obraz i podobieństwo” (Rdz 1, 26).

Jeśli wyjmiesz rybę z wody to zdechnie, a kiedy usuniesz drzewo z ziemi ono również obumrze. Podobnie gdy człowiek jest odłączony od Boga umiera. Bóg jest naszym naturalnym środowiskiem, zostaliśmy stworzeni do życia w jego obecności. Musimy być z Nim połączeni, bo tylko w Nim istnieje życie. Pozostańmy w kontakcie z Bogiem. Pamiętajmy, że woda bez ryb jest zawsze wodą, ale ryby bez wody giną. Ziemia bez drzewa to wciąż ziemia, ale drzewo bez gleby usycha. Bóg bez człowieka jest nadal Bogiem, ale **człowiek bez Boga jest niczym.**

ODPISY PODATKOWE

Wszystkim przypominamy i sugerujemy, że istnieje możliwość dokonania odpisów podatkowych do 6% od dochodu na cele kultu religijnego oraz na cele dobroczynne.

Konto parafii: Bank Millenium **44 1160 2202 0000 0000 5069 0369.**

Warto skorzystać z takiej możliwości na rzecz naszego kościoła i parafii.

DZIĘKUJEMY

Non nobis, Domine, sed nomini Tuae da gloria

(Nie dla nas Panie, lecz dla chwały Twego imienia)

DOM na SKALE - miesięcznik. **Kolegium redakcyjne:** ks. Piotr Toczek,
 Ewa Kopernik- Ambroziak - redaktor naczelna, Maryla Bertrand - skład.

Adres redakcji: Parafia św. Maksymiliana Kolbego ul. Otwarta 1,

80 —169 Gdańsk, tel.58 302-09-84; fax 58 302-47-05;

e-mail: kolbe@diecezja.gda.pl; redakcjadns@wp.pl:

www.kolbe.diecezja.gda.pl ; Millenium nr 4411602202 00000000 50690369

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych artykułów.

KRONIKA FOTOGRAFICZNA



„TEN JEZUS, WZIĘTY OD WAS DO NIEBA, PRZYJDZIE TAK SAMO, JAK WIDZIELIŚCIE GO WSTĘPUJĄCEGO DO NIEBA”

